

PROTOKÓŁ NR V/10

z V zwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego

kadencji 2010 -2014

w dniu 28 grudnia 2010 roku

Sala Kolumnowa w Urzędzie Marszałkowskim w Zielonej Górze

Do punktu 1.

Otwarcie obrad V zwyczajnej sesji Sejmiku.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko otworzył V zwyczajną sesję Sejmiku Województwa Lubuskiego kadencji 2010-2014 oraz powitał uczestniczących w sesji Radnych Województwa Lubuskiego oraz Zarząd Województwa Lubuskiego z Marszałkiem Województwa Panią Elżbietą Polak na czele. Przewodniczący w imieniu Radnych, Zarządu i swoim własnym powitał parlamentarzystów Województwa Lubuskiego Posłów na Sejm RP: Panią Poseł Bożennę Bukiewicz, Pana Posła Bogdana Bojko, Pana Posła Jerzego Maternę, przedstawicieli samorządu terytorialnego, administracji samorządowej i rządowej, dyrektorów Urzędu Marszałkowskiego, przedstawicieli prasy, radia i telewizji województwa lubuskiego.

Następnie Przewodniczący Sejmiku poinformował, że „na stan 27 Radnych Sejmiku Województwa Lubuskiego na sesji obecnych jest 25 Radnych w związku z tym Sejmik władny jest do podejmowania prawomocnych uchwał.”

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Do punktu 2.

Przyjęcie porządku obrad sesji.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: „Przystępujemy do uchwalenia porządku obrad V sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego. Panie i Panowie Radni projekt porządku obrad otrzymaliście Państwo wraz z zaproszeniem na sesję. Proponuję rozszerzenie porządku obrad o punkt 6a „Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania komisji stałych, Komisji Rewizyjnej i Komisji Statutowej” – druk nr 41 oraz punkt 6b Przyjęcie stanowiska dotyczącego projektu „Programu Budowy

Dróg Krajowych na lata 2011-2015” skierowanego do konsultacji społecznych, w zakresie realizacji inwestycji drogowych w województwie lubuskim. Projekt uchwały oraz stanowiska otrzymacie Państwo w trakcie sesji. Czy mają Państwo Radni pytania do proponowanego porządku obrad? Wobec braku uwag do porządku obrad, kto z Państwa radnych jest za przyjęciem porządku obrad? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że w wyniku głosowania porządek obrad dzisiejszej sesji został przyjęty jednogłośnie”.

Porządek obrad został przyjęty jednomyślnie. Głosowało 25 radnych.

Porządek obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Przed interpelacjami i zapytaniami radnych o głos poprosił Pan Poseł Jerzy Materna.

Poseł na Sejm RP Jerzy Materna: Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowna Pani Marszałek, Szanowni Państwo. Członkowie Komisji Infrastruktury, której jestem członkiem na początku grudnia poprosili Ministra Infrastruktury o przedstawienie planu rzeczowo - finansowego Krajowego Funduszu Drogowego i otrzymaliśmy 21 grudnia taki plan. Otóż, co w tym planie jest. Do 2012 roku w programie 2008-2012 droga S-3 będzie tylko wykonana, ona już praktycznie będzie otwarta 30 grudnia, na odcinku Szczecin – Gorzów i jest w budowie i będzie przewidziane otwarcie do 2013 Międzyrzecz – Sulechów. Jeśli chodzi o dalsze odcinki to na stronie 18 tego planu rzeczowego jest przewidziane około 2013 roku, może tak pisze, może się pojawi odcinek drogi Międzyrzecz – Gorzów i Sulechów - Nowe Miasteczko, a po 2013 może będzie dalej budowane od Nowego Miasteczka do Legnicy i dalej od Legnicy do Lubawki. Uważam to jest nie do przyjęcia. Mimo wszystko na ten dzień obowiązuje plan rzeczowy budowy dróg przyjęty 25 września 2007 roku, który obowiązuje jeszcze do dzisiaj, w którym S 3 jest od Szczecina do Lubawki w programie na 2008 – 2012. Teraz słyszymy, lada moment w połowie stycznia ma być znowelizowany według tego planu rzeczowo - finansowego nowy program, tam naszej drogi nie ma. Uważam, że to jest niedopuszczalne i dlatego zwracam się do Sejmiku z apelem i ja też przygotowałem taki wniosek z poparciem, pod którym można się podpisywać pod ten plan, w którym jeszcze obowiązuje droga S3 na odcinku Szczecin – Lubawka i apeluję żeby do poniedziałku można było nadsyłać te wszystkie tak tu mówiąc listy poparcia, by we wtorek gdy rozpocznie się Sejm można to przedstawić do Ministra Infrastruktury. Uważam, że jest niedopuszczalne żeby tej drogi S3, która łączy A2 i A4, które jest kluczowe dla Gorzowa, dla Zielonej Góry, dla Nowej Soli i wielu innych miast, praktycznie jest to nerw który po prostu musi być, nie może być dopuszczalne, żeby tej drogi po prostu nie było. Zabrali nam w tym roku, PKP zabrało nam ekspresy, nie mamy budowy sieci energetycznych i teraz kolejną rzecz zabierają. Nie można do tego dopuścić. Proszę, apeluję, zwracam się do Was

żebyście poparli ten wniosek, który przedstawimy w Sejmie do Ministra Infrastruktury. Dziękuję. Jeśli są pytania to udzielam każdemu w gminie, dzisiaj wysłałem do wszystkich gmin z apelem takim i pokazaniem tego programu i tutaj też przedstawię Państwu i jest do przeczytania i jest w taki sposób napisane, że naprawdę jest trudno dojść w cyfrach i w liczbach.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo za to wystąpienie. Jednocześnie chciałem powiedzieć, że na dzisiejszej sesji na wniosek Zarządu Województwa zostanie podjęta odpowiednia uchwała i zajęte odpowiednie stanowisko, na pewno wyczerpujące. Proszę teraz o zajęcie głosu przez Panią Posel Bożenną Bukiewicz.

Posel na Sejm RP Bożenna Bukiewicz: Pani Marszałek, Panie i Panowie Radni, Szanowni Goście. Bardzo się cieszę z takiego dużego zainteresowania naszymi drogami Posła Materny, a także nas wszystkich myślę, dlatego, że drogą S-3 interesujemy się wszyscy nie tylko opozycja, ale także partia rządząca dzięki której ta S-3 wygląda dzisiaj tak jak wygląda, czyli w ogóle widać, że się coś buduje, bo przez dwa lata rządów PIS-u, przypomnę tylko, nie było nawet dokumentacji. W 2007 roku w listopadzie kiedy objęliśmy rządy w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad nie było żadnej dokumentacji dzięki której moglibyśmy budować drogi szybkiego ruchu i autostrady. Także trzeba dążyć do tego żeby było jak najlepiej i z tego się cieszę, że Pan Posel też członek Komisji Infrastruktury jak ja, jest tym zainteresowany, ale chciałam wytłumaczyć kilka kwestii, żeby nie wprowadzać Państwa w błąd. Otóż, jeżeli chodzi o konkretny odcinek Gorzów Wielkopolski – Międzyrzecz jestem w stałym kontakcie z Ministerstwem wygląda na dzisiaj sytuacja w ten sposób, że w kasie państwowej nie ma pieniędzy na dokończenie inwestycji już rozpoczętych. Na tą kasę czekamy. Mają to być pieniądze z Unii Europejskiej, prawdopodobnie część może być przesunięta tak jak Pani Minister Bieńkowska zastanawia się nad przesunięciem pieniędzy unijnych z inwestycji, które prawdopodobnie nie zostaną spożytkowane przez PKP, ponieważ PKP nie jest przygotowana do konsumpcji pewnych środków z których może skorzystać. Jest to dosyć duża kwota i ta kwota też by nam wystarczyła, a drugim źródłem ma być prawdopodobnie kwota, która też nas usatysfakcjonuje ażeby dokończyć tą inwestycję wynikającą z różnic kursowych. Dzięki tym różnicom zaoszczędziliśmy pewne pieniądze i jest duża nadzieja na to żeby ta inwestycja była dokończona. Nagłośnienie sytuacji, przedstawienie sytuacji rzeczywistej było ze strony rządu uczciwością i uważam koniecznością, żebyśmy wszyscy byli świadomi tego w jakiej jesteśmy sytuacji finansowej. Chciałam przypomnieć, że kryzys światowy, który objął takie kraje Europy jak Grecja, Irlandia, Portugalia, Hiszpania w tej chwili, zbliża się też do nas i żebyśmy w tym stanie świadomości zdawali sobie też sprawę z tego, że nie wszystko czego byśmy sobie życzyli, a mianowicie chociażby dokończenie tej inwestycji tak ważnej dla naszego regionu, mogłoby być

zagrożone. Ja przedstawiam Państwu pozytywną wersję ponieważ z informacji które uzyskałam jest szansa bardzo duża na to, aby ta inwestycja była dokończona. Dlatego prosiłabym o spokój. Dobrze się dzieje, że Państwo chcecie pisać, że Państwo chcecie reagować, ale żeby też nie stawiać wszystko do góry nogami i żeby nie obarczać rząd za coś co robi dobrze bo drogi ten rząd buduje najlepiej, a to , że mamy walczyć i że mamy lobbować za naszymi drogami to dobrze, bo ja to samo cały czas robię, bowiem zdaję sobie sprawę z tego, że nikt nie śpi i każdy walczy o swój region. Dlatego jako poseł z Ziemi Lubuskiej walczę o inwestycje, które są na naszym terenie. Prosiłabym też o to żebyśmy razem walczyli o to podpisując oczywiście listy, petycje, czy też oczekiwania abyśmy nie byli pominięci, bo obawiam się tego – może nie obawiam się tego, ale znając życie wiemy, że w pewnym momencie jak będzie przeznaczona pewna kwota pieniędzy na dokończenie inwestycji priorytetowych do których należy S-3, być może wszystkie priorytety nie będą mogły być zrealizowane i nasze zadanie polega na tym żebyśmy po prostu pilnowali naszych lubuskich spraw i tutaj Państwu obiecuję to, że jako posłanka z tej ziemi jestem w to zaangażowana osobiście i to robię i wiem także, że pan poseł Materna też będzie w to zaangażowany. Tylko, żeby nie robić tego nie wykorzystując tego jako temat do jakiejś wojny politycznej, czy też chęci zareklamowania siebie jako opozycji, tylko, żeby dbać o nasz region, bo w tym wypadku wiemy, że za niecały rok czekają nas wybory parlamentarne, ale chyba pewne sprawy nie powinny przesłaniać dobra ogólnego, jakim jest dobro naszego województwa. Dziękuję bardzo.

Do punktu 3.

Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Dziękuję Pani Poseł. Jesteśmy w punkcie interpelacje i zapytania. Chciałbym może na wstępie udzielić odpowiedzi na interpelację Pana Radnego Roberta Palucha dotyczącą strony internetowej Agencji Nieruchomości Rolnych – ja przeczytam może końcówkę: „zwracam się do Pani Marszałek, aby interweniować w Agencji Nieruchomości Rolnych i poinformować odpowiednie osoby, że w Lubuskim znajduje się lotnisko oddalone o 40 km w Babimoście wraz z infrastrukturą i połączeniami. W mojej ocenie tego typu ogłoszeniu publicznym powinna być zawarta informacja jeżeli chodzi o nasze lotnisko, tym bardziej, że te informacje umieszczone są na stronie głównej ANR.” Otóż Panie Radny jest taka sytuacja, że Agencja Nieruchomości Rolnych posiada stronę centralną, a której są tereny atrakcyjne i tereny rolne przeznaczone na sprzedaż i teraz informacja na temat lotniska – ona jest związana z całoroczną obsługą lotów czy to przez LOT czy przez firmę JET czy przez innych i z punktu widzenia Warszawy lotnisko w Babimoście jest zbyt małe jeżeli chodzi o obsługę potencjalnych inwestorów, szczególnie tych, których chcemy pozyskać – dużych inwestorów z kraju oraz z zagranicy. Dlatego też w niektórych

ofertach nie zostało ono wymienione, natomiast należy powiedzieć, że lotnisko w Babimoście może przyjmować m.in. samoloty do 5900 kg, czyli takie niewielkie i to w sposób naturalny, natomiast jeżeli chodzi o strony internetowe to Agencja bazuje na dużych ośrodkach, tj. Szczecin, Poznań, Wrocław, Kraków, Warszawa, czyli takich ponieważ te tereny m.in. atrakcyjne pod względem inwestycyjnym i atrakcyjne pod względem rolniczym były na targach w Monachium, we Frankfurcie i w Paryżu. Czyli pokazuje się duże lotniska. Natomiast mogę Panu obiecać, że w Oddziale Lubuskim od 1 stycznia, już jak wykonamy plan finansowy i plan sprzedaży, to przy ofertach również jeżeli będzie stała obsługa lotnicza z Babimostu do Warszawy, do Frankfurtu i do innych będziemy uwzględniać również położenie portu lotniczego Babimost. Na razie robimy tylko port lotniczy pod Szczecinem. Ale to się zmieni.

Jeżeli mogę, dalej chciałbym odpowiedzieć na interpelację Pana Radnego Czesława Fiedorowicza. Pan Radny Czesław Fiedorowicz zgłosił interpelację w sprawie zmian do statutu. Mogę Pana poinformować, że zmiany zaproponowane do Statutu zostały już przesłane do Przewodniczącego Komisji Statutowej. Sądzę, że w przyszłym roku ta komisja się zbierze. Również wszyscy radni mają prawo i obowiązek zgłaszania zmian do statutu. Ponieważ ten Statut został rzeczywiście uchwalony za I kadencji Sejmiku, czyli jest już dosyć wiekowy, ale ponieważ te prawa ma zgłaszać każdy radny pracujący na komisjach, na sesjach – przeważnie na komisjach, bo to są często sprawy szczegółowe, czy też przewodniczący Klubów radnych i przewodniczących danych komisji sądzą, że te wszystkie wnioski zostaną uwzględnione w nowym projekcie Statutu, a Statut zostanie przyjęty przez Sejmik i wtedy każdy będzie miał prawo się wypowiedzieć. Druga część, jeżeli chodzi o Pana interpelację to był kiedyś na początku zwyczaj, że odbywało się spotkanie z Panią Marszałek i Zarządem Województwa, prezydium, czyli przewodniczącego, wiceprzewodniczących, przewodniczących Klubów i przewodniczących komisji. Oczywiście, jeżeli sądzymy, że takie spotkanie byłoby wartościowe z punktu widzenia funkcjonowania Sejmiku to jest również część jakby interpelacji Pana Radnego Czesława Fiedorowicza w sprawie podniesienia rangi Sejmiku i Radnych, to sądzą, że w styczniu takie spotkanie byłoby możliwe. Ustalimy je sobie. Będzie to jak rozumiem spotkanie robocze, ponieważ wszyscy przewodniczący Klubów czy też wiceprzewodniczący tutaj mogą mieć propozycje co do współpracy. Rozwijając ten temat proszę o to, by wszyscy radni będący na dzisiejszej sesji, a sądzą, że będziemy dzisiaj w komplecie poza Panem Markiem Zarębą, którego nie widzę, także może być 29 radnych plus oczywiście nowi radni, którzy zostaną zaprzysiężeni dzisiaj, żeby zgłaszać do Biura Sejmiku chęć posiadania maili tutaj na Urząd Marszałkowski, czyli maili sejmikowych jeżeli takową macie Państwo, bo są osoby, które mają np. po 2-3 maile to już czwartego nie chcą, ale jeżeli ktoś chciałby mieć specjalny mail jeżeli chodzi o funkcjonowanie Sejmiku to proszę to zgłosić - to również spisujemy i funkcjonujemy.

Na temat innych spraw organizacyjnych tu nie będziemy może już mówić – mamy taki punkt jak *Sprawy różne*. Czy są jak gdyby pytania do moich odpowiedzi? Proszę, Pan Radny Fedko.

Radny Edward Fedko: Panie Przewodniczący, ja jestem troszeczkę zaskoczony odpowiedzią dotyczącą lotniska w Babimoście. Po pierwsze to nie jest zbyt małe lotnisko do realizacji lotów biznesowych, bo przecież wiemy, że...

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: ale ja, Panie Przewodniczący Klubu – przepraszam, nie chcę Panu przerywać – ja rozumiem na temat lotniska w Babimoście, jego wielkości, itd. tylko Pan Radny Paluch dostał odpowiedź w sprawie ogłoszeń na stronie Agencji Nieruchomości Rolnych.

Radny Edward Fedko: dobrze, to tym bardziej do tego chcę nawiązać i sobie nie wyobrażam, żeby takie właśnie lotnisko jak Babimost, które ma bardzo dobrą infrastrukturę, nie było wykorzystywane w tych celach i nie można byłoby tego lotniska promować, chyba, że rzeczywiście spółka powołana została tylko po to, żeby to lotnisko zlikwidować. Ale to trzeba jasno, bardzo wyraźnie i precyzyjnie powiedzieć. Ponieważ, jeszcze raz powiadam: lotnisko ma naprawdę – chyba, że coś się zmieniło w ostatnim czasie – ale lotnisko ma naprawdę bardzo dobrą infrastrukturę, które może przyjąć nie tylko lekkie samoloty, ale najcięższe, które latają na tej ziemi. Przecież to lotnisko obsługuje również dostawy sprzętu, realizuje loty transportu wojskowego i najcięższe samoloty tutaj lądowały i nie było żadnych przeciwwskazań. Jedynie nie mogły latać tutaj czy lądować samoloty Concorde, dla których był to za krótki pas startowy. Natomiast jest to jedno z najlepszych przyziemi, które lotnisko posiada na terenie naszego kraju i takie informacje ja uważam, że są wręcz szkodliwe dla regionu i dla tego lotniska.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: jeżeli mogę się ustosunkować do Pana wypowiedzi to mogę Pana zapewnić – bo ja występuję w dwóch funkcjach w tym momencie – że przedsiębiorcy, którzy kupują nieruchomości rolne w tym kraju jeszcze nie latają Jumbo Jet'ami, a raczej małymi samolotami do 5900, że tak powiem, wobec tego w tym sensie mówiłem to, natomiast z punktu widzenia Sejmiku Województwa Lubuskiego to lotnisko jest niezbędne i połączenia komunikacyjne będą. A jeżeli chodzi o długość samolotu – wiem, że tam lądują samoloty wojskowe, ale kiedyś jeszcze B52 powinny lądować po to żeby polecieć do Afganistanu, rzucić bomby i wrócić z powrotem. Natomiast mogę Pana zapewnić, że od stycznia na pewno informacja jeżeli chodzi o tereny atrakcyjne lub też tereny rolnicze w naszych ofertach również informacja o lotnisku w Babimoście się pokaże.

Radny Edward Fedko: cieszę się bardzo, bo to jest chyba jeden z najbardziej atrakcyjnych terenów na terenie województwa lubuskiego.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: z punktu widzenia lotniczego na pewno tak, ale znam tereny bardziej atrakcyjne, które posiada Kostrzyńsko-Słubicka Strefa Ekonomiczna i te tereny są bardziej jeszcze atrakcyjne. Dziękuję bardzo. Czy do moich wypowiedzi jeszcze są jakieś uwagi? Czy ktoś z Państwa Radnych chce zadać interpelację? Proszę, Pan Radny Kościk był jako pierwszy.

Radny Zbigniew Kościk: tak na marginesie nie widzę Pani Poseł, ale chciałbym uzupełnić, bo tam się wprowadziła pewna nieścisłość...

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: ale Panie Radny proszę o interpelację.

Radny Zbigniew Kościk: jasne, ale chciałbym jednak mimo wszystko dodać, że program budowy dróg został przygotowany przez rząd Jarosława Kaczyńskiego, ministra Polaczka, obejmował lata 2007-2012. Pieniądze na realizację w postaci funduszy strukturalnych, unijnych także zostały zagwarantowane przez ten rząd – to tak w wyjaśnieniu tej kwestii poruszonej przez Panią Poseł. Swoją drogą mamy obecnych dwóch parlamentarzystów – też chciałbym o to zapytać: dlaczego 16 grudnia – pamiętacie Państwo sesję 20., pytałem o to – 16 grudnia odbyło się spotkanie wszystkich parlamentarzystów województwa świętokrzyskiego z Panem Ministrem Infrastruktury, a dzisiaj słyszę w mediach, że takie spotkanie parlamentarzystów województwa lubuskiego jest dopiero planowane. To także Państwo nauczcie się właściwego lobbingu w tym zakresie. A teraz przechodzę do właściwych zapytań. Pierwsza kwestia: chciałbym dowiedzieć się czy dyrektorzy departamentów oraz członkowie Zarządu otrzymali w 2010 roku premie uznaniowe? Jeśli tak, to kto takie premie otrzymał i jakie to były kwoty? Druga kwestia: chciałbym dowiedzieć się jakie ekspertyzy i audyty zlecał Urząd Marszałkowski w 2010 roku zewnętrznym podmiotom, jakich kwot dotyczyły umowy zawierane z takimi podmiotami, jakie to były ekspertyzy i kto je wykonywał? Trzecia sprawa: dziękuję za precyzyjną odpowiedź na temat nadwykonań. Jak sobie tak na pieszo zliczyłem wyszło mi - to była informacja stan na koniec III kwartału Pani Marszałek - i wyszła mi tam dosyć wysoka kwota, co prawda rozbita na różne kolumny. Chciałbym zapytać jaki Zarząd ma pomysł jeśli chodzi o to, kto zapłaci za te nadwykonania? Czy mamy jakiś gest dobrej woli ze strony Lubuskiego Narodowego Funduszu Zdrowia, czy znowu szpitale będą zadłużać się? Czwarte zapytanie, może lekko chaotyczne, bo przed chwilą dopiero dostałem odpowiedź na zapytanie, które ostatnio zadałem – dotyczyło czasopisma Region: *Nakład czasopisma Region wskazany w zapytaniu* – ja go nazwałem Region wyborczy, ten który się ukazał w okresie kampanii wyborczej – *wynosił* – i teraz konia z rzędem temu, kto zgadnie ile egzemplarzy? Komuś to sprzedałem już w międzyczasie; Pan Radny Paluch bardzo proszę.

Radny Robert Paluch: 200.000.

Radny Zbigniew Kościk: 200.000 egzemplarzy moi Państwo. Jeden milion mieszkańców województwa lubuskiego, 200.000 nakład, a całkowity koszt wydania 40.000 zł. Ja to traktuję w kategoriach skandalu, a to wyjaśnienie Panie Dyrektorze jest dla mnie rzeczą strasznie żenującą, że jeszcze pozwoliliście sobie Państwo na wyjaśnienie tego: *Wydanie to posłużyło do podsumowania pracy organów samorządu województwa lubuskiego w trakcie całej kadencji, w tym przede wszystkim w zakresie departamentów unijnych oraz promocji.* 200.000 egzemplarzy moi Państwo. Podsumowanie pracy całej kadencji. Głos opozycji znalazł się ostatnio w Regionie w sierpniu 2009 roku. Ja bym nazwał ten Region, ostatni wyborczy, opera omnia byłego marszałka raczej, Panie Marszałku. Nie ma Dyrektora RCAK-u dzisiaj na sali. Ja chciałbym się przedstawić Pani Agnieszce Baszczak – to jest pani redaktor naczelny: tutaj jest opozycja – my też byśmy chcieli od czasu do czasu coś wnieść do tej dyskusji o kondycji samorządu.

Radny Mirosław Marcinkiewicz: to róbcie coś z tym.

Radny Zbigniew Kościk: Niestety mamy w tym względzie mocny szlaban. Moje pytanie dotyczy drażenia tej kwestii Regionu. Chciałbym zapytać ile tychże regionów wydano przez cały rok, jaki to był koszt łączny, który samorząd pokrył w pewien sposób? Czy prawdą jest, że pan dyrektor w jakikolwiek sposób partycypuje finansowo? Czy prawdą jest, że Pan Dyrektor jest w jakiś sposób udziałowcem, współwłaścicielem firmy wydawniczej, która wydaje równoległy biuletyn? Chciałbym się o tym dowiedzieć. Czy realizował jakiegokolwiek zlecenia finansowe związane z Regionem? Kto otrzymuje pieniądze za skład tego, za przygotowywanie materiałów, itd.? Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: dziękuję Panie Radny. Pan Radny Paweł Tymszan.

Radny Paweł Tymszan: Szanowna Pani Marszałek, Szanowni Parlamentarzyści, Panie Przewodniczący, Koledzy i Koleżanki, na początku jeszcze chciałbym tutaj Panie Radny, Kolego z PiS-u, to trzeba tylko pogratulować: 200.000 egzemplarzy za 40.000 złotych to jest 20 groszy za gazetę. Ja taką samą gazetę w gminie wydaję za 6 zł. Podobną. Także gratuluję. Gdzieś tu jest nie tak z cyferkami. W każdym bądź razie ja nie w tej sprawie chciałbym zabrać głos. Chciałbym zabrać głos z tego powodu, że chyba nikogo z nas nie interesuje, czy sprawę S-3 zawałił mówiąc kolokwialnie Minister Grabarczyk, minister jakikolwiek inny, czy parlamentarzyści z PiS-u czy Platformy Obywatelskiej. Musimy walczyć o tą S-3, musimy jako Sejmik podjąć stanowisko, iż jesteśmy przeciwni tej budowie - ja wiem, że Pan Przewodniczący powiedział, że takie będzie podjęte – musimy walczyć ponad podziałami naszych

klubów o tą drogę. Ta droga ma przebiegać przez terytorium mojej gminy, ma łączyć miasto Gorzów z Międzyrzeczem i to jest tak jak ktoś tutaj powiedział mądrze: to jest nerw łączący to województwo i pamiętajmy o jednym, co powiedział poseł Bogusław Liberadzki: to nie jest droga z północy na południe Polski, to jest droga łącząca Norwegię z Włochami, a przez Polskę przebiega tylko kawałek tej drogi. Jeżeli my po raz kolejny miały być drogi na Euro 2012, trzymaliśmy kciuki za budowę autostrad, już wiemy doskonale, iż te drogi nie zostaną wybudowane to walczmy o tą drogę ponad podziałami partyjnymi i nie zrzucamy odpowiedzialności jak tutaj słyszałem pomiędzy PiS-em a Platformą. Za rządów PiS nie było nawet pieniędzy ani projektów, a za rządów Platformy ta droga została wycięta. Starajmy się wszyscy razem, pokażmy iż Sejmik ten Lubuski to jest Sejmik Lubuski, a nie to jest Sejmik 4 partii, które między sobą toczą jakiś spór i teraz każdy w swoją stronę chce ugrać jak najwięcej. Konferencja prasowa – oczywiście jeżeli będziemy walczyli jako jedność. Wiem, że rada miasta podejmuje uchwałę w dniu jutrzejszym prawdopodobnie Gorzowa. Stanowisko takie obejmie również moja rada gminy Deszczno. Wiem, że u burmistrza Watrosa w Skwierzynie również będzie stanowisko przeciwne i zatrzymania także samorządowcy walczą ponad podziałami partyjnymi i pokażmy, że my jako radni Sejmiku również walczymy, a nie tylko będziemy teraz zrzucali winę jeden na drugich. Kiedy były pieniądze nawet nie było pozwoleń na budowę, nie było projektów. Ja pamiętam moi drodzy, że w 2006 roku już były wykupy ziemi pod drogę szybkiego ruchu S-3, już były negocjacje, gminy sprzedawały, osoby prywatne sprzedawały - także to praktycznie wszystko jest gotowe. Ja wiem również że już były ogłaszane przetargi, które nie były skuteczne na budowę tej drogi. Także tutaj w tej chwili brakuje tylko pieniędzy i to zależy przede wszystkim od nas wszystkich czy budowa tej drogi dojdzie do skutku czy nie dojdzie. Tylko tyle chciałem powiedzieć Państwu. Walczmy o to, naprawdę walczmy.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: dziękuję bardzo. Pan Radny Pańtak był jako pierwszy.

Radny Kazimierz Pańtak: Proszę Państwa, jeżeli chodzi o tę drogę to widać już rozpoczęły się igrzyska wyborcze i dlatego boję się, aby wśród serdecznych przyjaciół psy zająca nie zjadły. Ja obserwowałem, ponoć to dało rezultaty, że przyjeżdżali obywatele, przywozili 20, 30 tysięcy podpisów, ale nie robili tego politycy, więc jeżeli się weźmiemy za to jako politycy to na pewno efektu to nie będzie, bo tu kolega z PiS-u, który się urodził w Zielonej Górze i to zobowiązuje już taki popełnił, że *oto ja przywołuję* to na pewno inny będą przeciwko. Ja bym apelował do społeczeństwa, żeby spontanicznie, może ewentualnie pomóżmy technicznie, ale nie apelujmy, żeby się podpisywali pod jakąś określoną opcją polityczną, bo wtedy na pewno nic z tej drogi nie wyjdzie. I tak swoją drogą kamyczek do mediów, bo do różnych nawołujecie spraw, ale do tej jakiejś media w innych częściach zmobilizowały

społeczeństwo. Może jako czwarta władza też przyczynimy się i zaktywizujemy się żeby był to ruch społeczny, a niekoniecznie pod określoną afirmacją polityczną, bo to może czasem przynieść efekt przeciwny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: dziękuję. Proszę, Pani Radna Płonka

Radna Elżbieta Płonka: ad vocem. To społeczeństwo ma reprezentantów i ma wypełniać swoją rolę i to chyba trzeba zrobić.

Radny Kazimierz Pańtak: tak, tylko że akurat o tym też decydują reprezentanci społeczeństwa – mam na myśli Sejm, rząd, który jest emanacją wyborczą tego społeczeństwa. Jeszcze raz powtarzam – to jest moja obserwacja, że za to często jeżeli się wezmą ludzie bez jakichś sztyldów politycznych to może efekt być lepszy. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Pani Radna Kucharska.

Radna Barbara Kucharska: ja też o drogach, ale wojewódzkich. Mam zapytanie. Przyjmowaliśmy w poprzedniej kadencji harmonogram robót, gdzie wyraźnie była zapisana obwodnica Drezdenka, budowa I etap i właśnie mam pytanie dlaczego nie wchodzi do realizacji na 2011 rok i co takiego się zdarzyło, że ważniejsza jest obwodnica Nowej Soli, gdzie przewiduje się wydatek rzędu 19 mln zł tam gdzie jest już wybudowana obwodnica drogi ekspresowej S-3, a wszyscy chyba zdajemy sobie sprawę z tego, że zbliżamy się do uruchomienia wydobywania gazu i ropy pod Międzyzgodami i właśnie ta obwodnica i droga jest nieodzowna. I dlatego też optuję tutaj również z samorządami Drezdenka, powiatu strzelecko-drezdeneckiego, a myślę, że całego regionu północnego aby nie wykreślać z tej drogi tej obwodnicy z harmonogramu robót. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: dziękuję. Pan Radny Mirosław Marcinkiewicz, później Pan Radny Czesław Fiedorowicz, Pan Radny Paluch, Pan Radny Grabarek.

Radny Mirosław Marcinkiewicz: zapytanie do Zarządu: na ostatniej sesji rozmawialiśmy o bardzo trudnej, wręcz dramatycznej sytuacji na Zawarcu i Zakanalu w Gorzowie. Sytuacja się nie zmieniła, zmieniła się tylko o tyle, że Warta przybrała trochę. Ja chciałbym się dowiedzieć co przez ten czas – to jest tydzień z kawałkiem – co przez ten czas zrobiono właściwie? Zarząd, który za to odpowiada. Zarząd – myślę tutaj o Zarządzie Melioracji i Urzędzeń Wodnych. Co zrobiono? Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: dziękuję. Pan Radny Czesław Fiedorowicz.

Radny Czesław Fiedorowicz: Panie Przewodniczący, Wysoki Sejmiku, ja mam jedno zapytanie i dwie interpelacje odnoszące się do przyszłego roku głównie jako bardzo ważnego dla całej Polski. Moje pierwsze zapytanie dotyczy prezydencji Polski w Unii Europejskiej. Otóż pełnomocnik rządu zapowiedział, że na tą prezydencję zaplanowano budżet ok. 100 mln euro i że w ramach tej prezydencji na terenie całej Polski będą realizowane różne przedsięwzięcia o charakterze konferencyjnym, różnych wydarzeń, które będą pokazywały Polskę poprzez pryzmat różnych regionów. Chciałem zapytać jakie wydarzenie - a powiedział że wszystkie regiony – jakie wydarzenie w województwie lubuskim uzyska dofinansowanie z kwoty owej 100 mln euro i które to wydarzenie zaproponowaliśmy jako województwo lubuskie do wpisania na tą prestiżową listę wydarzeń promowanych w całej Unii Europejskiej? Gdyby to się tak stało, bo czasami Warszawa zapomina o województwie lubuskim to warto by zastanowić się, które z wydarzeń międzynarodowych realizowanych, zaplanowanych w przyszłym roku na terenie naszego województwa można tak skorygować ten program czy dostosować by ono się tam znalazło. Jeśli chodzi o kwestię, a ona się w jakiejś mierze wiąże z tą dzisiejszą dyskusją i dyskusjami wszystkimi odbywanymi, pewne umiejętności zaplanowania pewnych wydarzeń, niekonsekwencji to chciałbym zwrócić się w swojej interpelacji do Pani Marszałek, by w tej ważnej debacie o powstającym Programie Polski Zachodniej jednak tutaj w gronie tych reprezentantów wszystkich sił politycznych tutaj w Sejmiku przeprowadzić swoiste warsztaty o istocie tego programu, bo już na I sesji bardzo niepokojące głosy tutaj od Kolegów z Prawa i Sprawiedliwości słyszałem krytykujące jak gdyby istotę tego programu, które myślę, że z 5 województw Polski Zachodniej może skorzystać na tym programie najwięcej. Chodzi o to w duchu tej koncyliacji, możliwości i zdolności porozumiewania się, byśmy potrafili jak najlepiej utożsamiać się z tym programem, mieć możliwość wnoszenia do tego programu jak najwięcej nie tylko w trybie prac jaki będzie toczony w momencie, kiedy te dokumenty dotrą do Sejmiku, ale byśmy rozumieli na tyle dobrze tą istotę prac nad tym programem, że on jest wartością dodaną dla województwa lubuskiego. Sądzę, że na etapie początku tej kadencji tego rodzaju wstępna debata wyjaśniająca, też odrzucająca pewnego rodzaju powtarzane lapsusy czy też czasami pojawiające się w mediach głosy krytyki, byłaby wielce wskazana. I ostatnia rzecz bardzo praktyczna, która w jakiejś mierze wychodzi naprzeciw obu tym zgłoszonym przeze mnie problemom, a dotyczy współpracy międzynarodowej w wymiarze transgranicznym. Otóż województwo lubuskie ma podpisaną umowę z Landem Brandenburga i z Landem Saksonia i zasadniczo szcycimy się tą współpracą, ale wydaje mi się, że idąc za przykładem gmin i powiatów, które mają partnerów choćby na terenie tych landów mają ustalone bardzo szczegółowe programy współpracy w dziedzinach, które są kluczowymi dla tej współpracy, tj. najczęściej kultura, sport, turystyka, młodzież, edukacja, żeby województwo lubuskie w

toku najbliższych uzgodnień z naszymi sąsiadami starało się wpisać bardzo konkretne przedsięwzięcia, które dawałyby jednocześnie zobowiązanie, czy też absorbowałyby funkcjonowanie naszej instytucji tak, by Muzeum Lubuskie jedno i drugie, by Biblioteka Wojewódzka, by teatr jeden i drugi miał wpisane zadania bardzo konkretne, które będą realizowane jako projekty transgraniczne, by te zadania były wpisane do budżetu tegorocznego, przyszłorocznego by był taki swoisty protokół uzgodnień, bo w istocie rzeczy kiedy mówimy o podsumowaniu, to w większym stopniu mówimy o wydarzeniach gminnych, powiatowych, a niektóre instytucje wojewódzkie do dzisiaj nie zrealizowały na dobrą sprawę żadnego projektu polsko-niemieckiego pomiędzy Lubuskim – Brandenburgią a Lubuskim – Saksonią. Sądzę, że tego rodzaju inspiracja płynąca od marszałka do tych jednostek, a jednocześnie podjęcie trochę innych rozmów w trakcie uzgodnień pomiędzy sąsiadami z Lubuskiego Saksonią wywoła i stworzy możliwość skorzystania choćby z tych pieniędzy, które są na współpracę transgraniczną w obszarze dwóch programów Lubuskie – Brandenburgia i Lubuskie – Saksonia. Sugeruję tego rodzaju inicjację, która w moim przekonaniu stworzy pewną cykliczność mówiącą o tym, że coś się odbywa w tych instytucjach z wydarzeń polsko-niemieckich w szerszym wymiarze niż tylko dotyczącym tego czy innego miejsca. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: dziękuję bardzo. Proszę, Pan Radny Zbigniew Kościk.

Radny Zbigniew Kościk: Panie Czesławie www.pis.org.pl – proszę tam sprawdzić w programie samorządowym województwa lubuskiego, że PiS wręcz przeciwnie jest wielkim entuzjastą Programu Polska Zachodnia. Zresztą jest to program w pewien sposób powtarzający osiągnięcia Programu Polska Wschodnia. Jest coś na rzeczy i dlatego zgadzam się z propozycją takich warsztatów, bo może Pana i innych przekonamy do tego, że bezsensowne jest tworzenie większego układu niż te 3 województwa: zachodniopomorskie, lubuskie i dolnośląskie. W przypadku szerszym możemy wyjść na tym tak jak Płock czy Radom z Warszawą we wspólnym województwie mazowieckim.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Pan Radny Czesław Fiedorowicz, proszę.

Radny Czesław Fiedorowicz: przypominam, że to nie są 3, tylko 5 województw, więc warto na www.pis.org.pl to zapisać.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: jeżeli mogę to proszę się ograniczyć do interpelacji, natomiast odpowiedzi na interpelacje, zgodnie ze statutem, udziela Zarząd Województwa, konkretnie

Pani Marszałek Elżbieta Polak, albo wyznacza osobę do tego, bo polemika w trakcie zadawanych interpelacji sądzę, że wydłuży nam trochę czas. Proszę, Pan Radny Paweł Tymszan.

Radny Paweł Tymszan: tylko chciałbym w kwestii uzupełnienia tego wystąpienia powiedział Pan Radny Marcinkiewicz – to się zmieniło, jeżeli chodzi o rzeki, że już nie tylko Warta jest wysoka, ale wysokie są Odra, bardzo wysoka jest Noteć i może być, Szanowni Państwo, taka sytuacja – prawdopodobnie będzie – że rzeka Odra nie będzie miała możliwości odebrania wody z Warty i to być może będzie taka sytuacja, która będzie katastrofą, prawdziwą katastrofą, bo już w tej chwili hydrologicy są w stanie wyliczyć jak duża ilość wody będzie w przyszłości. Jeżeli południe będzie się topiło na Odrze w sposób dość szybki – mamy stu procentową powódź na terenie od Kostrzyna po Gorzów Wlkp. Całe Zawarcie Panie Radny będzie zalane. Ja mam taki dramatyczny apel – na ostatniej sesji w interpelacji było moje stanowisko i z niecierpliwością oczekuję odpowiedzi od Zarządu Województwa, jednakże w tej chwili to się zmieniło, że Odra i Noteć już jest wysoka, nie tylko Warta. I to jest naprawdę bardzo niepokojące. Zobaczmy co będzie na wiosnę. Może to jest tylko głos rozsądku, który w tej chwili przez nas przemawia, że być może będzie powódź w takiej skali, która jeszcze nigdy nie była na terenie województwa lubuskiego – bodajże to był 1980 rok, gdzie na kościołach w niektórych częściach województwa macie zaznaczone 2,5 metra wysokości odnośnie poziomu wody jaki był, ale oby to były tylko słowa ostrożności.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: dziękuję bardzo. Proszę, Pani Radna Mirosława Winnicka.

Radna Mirosława Winnicka: Szanowni Państwo, ja tylko w kontekście właśnie tych spraw melioracyjnych mam tylko jedno pytanie: czy może ktoś będzie wiedział, może będzie umiał odpowiedzieć kiedy były pogłębiane korytarze jeżeli chodzi właśnie o Wartę, Noteć czy Odrę?

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: ja Pani odpowiem. Na pewno do 1945 roku. Proszę, Pan Radny Edward Fedko.

Radny Edward Fedko: Panie Przewodniczący, Wysoki Sejmiku, w wystąpieniu klubowym dotyczącym budżetu zadałem pytanie ile zostanie dofinansowanych Orlików z budżetu województwa, gdzie kwota na realizację tego zadania wynosi 3 mln zł lub czy wartość dofinansowania będzie mniejsza? Odpowiedzi wówczas nie otrzymałem, natomiast wiem, że zostały wysłane pisma do samorządów informujące o tym, że dofinansowanie Orlika będzie na poziomie 150 tys. zł. Przypomnę, że do tej pory było 333. Czyli

chcemy zachować ilość realizowanych Orlików na poziomie 20, ale przy dofinansowaniu samorządu województwa kwotą 150 tys. Moje pytanie jest następujące: ile wniosków wpłynęło do Urzędu Marszałkowskiego na dofinansowanie Orlika i czy to jest prawdą, że to dofinansowanie będzie na poziomie 150 tys., czyli gdy odliczymy jeszcze wartość podatku VAT od tego dofinansowania, które wróci do budżetu państwa to tak naprawdę dofinansowanie każdego Orlika nie będzie na poziomie 66% tylko 37,7% a to już jest sytuacja skandaliczna. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: dziękuję. Proszę bardzo, Pan Radny Paluch. Później Pan Radny Grabarek.

Radny Robert Paluch: ja się tutaj z Edwardem jak najbardziej zgadzam. Następna, jutrzejsza zmiana uchwały budżetowej w powiecie nowosolskim przyjmuje kwotę stu sześćdziesięciu kilku tysięcy złotych, czyli to jest chyba ten kierunek już chyba nawet jakby zapoczątkowany w starym roku. Ja wpięrw chciałbym się odnieść do słów Kolegów jeżeli chodzi o S-3. Całkowicie podzielam tutaj wystąpienie Pana Radnego Tymuszana, Pana Radnego Pańtaka. Oczywiście nie można tej sprawy upolityczniać, ale wypada by kilka spraw przypomnieć, a mianowicie: S-3 Proszę Państwa już została zdegradowana do S-3. To już jest degradacja. To miała być autostrada i to był plan budowy autostrad jeszcze przed rządem w 2005 roku. Pan Fiedorowicz powinien doskonale ten czas pamiętać, bo wtenczas był członkiem Klubu Platformy Obywatelskie, teraz Klub zmienił, w związku z tym powinien to doskonale pamiętać. To miała być autostrada z północy na południe. Nagle okazało się, że jest problem, że to nie może być autostrada, bo nie ma pieniędzy, etc., miało być 2,5 tys. kilometrów autostrad m.in. S-3. Kolejnym etapem jakby degradacji tej inwestycji to była walka województwa lubuskiego – i tu się zgodzę ze wszystkimi z Państwa, że to była wspólna walka, bardzo mocno się Gazeta Lubuska w tamtym czasie w tą walkę zaangażowała, europosłowie również się zaangażowali, również z Sojuszu Lewicy Demokratycznej to była bardzo dobra walka, bo ta autostrada, a już w zasadzie S-3 miała być od Gorzowa i od Gorzowa nie miała iść w kierunku Zielonej Góry, jak Państwu odświeżę pamięć, a wszyscy Państwo pamiętacie, tylko miała skręcać lekko na południowy-wschód, czyli miała iść na Poznań i województwo lubuskie miało zostać ominięte. Ostatecznie plany ministerstwa, te przyjęte w 2007 roku, miały wyglądać tak, że S-3 jest arterią oczywiście czteropasmową biegnącą z północy na południe odpowiednio tańszą z odpowiednio większą ilością zjazdów, co jest oczywiście korzystne dla województwa lubuskiego. Ale szanowni Państwo trzeba też pamiętać, bo każdy chce się wyczyścić, że on coś chciał dużo zrobić – strategia ministra Boniego, strategia rozwoju Polski na dwa tysiące któryś rok – nie pamiętam który, na 2020 chyba, na dwieście dwudziestej albo dwieście trzydziestej którejś stronie wyraźnie zakłada, że województwu lubuskie jakby w tej strategii – inaczej: ta strategia jest

oparta o duże aglomeracje i jeżeli ta S-3 w tej chwili idzie jakby na margines to się mieści jakby w tej strategii. Województwo lubuskie jest pominięte jako ten strategiczny, jakby ten koń ciągnący jakby gospodarkę polską w układzie strategii obecnego rządu i to jest może powód tego, że w tego typu inwestycjach S-3 po prostu wylatuje. Nie ma pieniędzy, przesuwa się na inne regiony. Teraz jeżeli chodzi o Wielkopolskę i te 5 województw, które miałyby tworzyć program ściany zachodniej. No nikt w Wielkopolsce nie jest zainteresowany odpuszczeniem swoich inwestycji. Ja nie wiem czy w tych dwudziestu kilku inwestycjach, 21 chyba, które zostały wycięte są też w województwie wielkopolskim ale na pewno tu będzie konkurencja i S-3 doskonale wpisuje się w program ściany zachodniej 3 województw, bo to jest droga, która biegnie przez 3 województwa i mogła być jakby tym efektem synergii tego programu tych 3 województw. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa – obwodnica Nowej Soli. Pani Radna Kucharska, obwodnica Nowej Soli krajowa, czyli część S-3, jest całkowicie czymś innym – niezrozumienie jest w Pani ocenie sytuacji – jest całkowicie czymś innym. To jest obwodnica zachodnia miasta, która jest częścią S-3. Południowa obwodnica miasta Nowej Soli to jest obwodnica, która idzie z jedyne go mostu na Odrze, bo niestety póki co Zarząd pomimo tych gigantycznych pieniędzy które miał nie zdecydował się na kolejne inwestycje – od jedyne go mostu na Odrze, a w zasadzie pierwszego w województwie lubuskim jeżeli patrząc od południa, w kierunku Zielonej Góry, w kierunku Gorzowa, krótko mówiąc omija miasto Nowa Sól, ruch w granicach 14000 pojazdów, bo wszystkie jakby dane pokazują, że ta obwodnica jest jedną z dwóch najważniejszych obwodnic w tej chwili w województwie lubuskim. Także nie można że tak powiem porównywać, że coś wytniemy na południu, albo coś się znalazło, a coś na północy nie. Przypomnę również Państwu, że dokładnie w planach Zarządu Dróg Wojewódzkich została wyrzucona już inwestycja, mianowicie obwodnica Kożuchowa na południu regionu czyli również w powiecie nowosolskim, bo wyleciała z priorytetowych inwestycji i jest na liście rezerwowej także powiem wprost: naprawdę nie ma co się czepiać do obwodnicy Nowej Soli – ona musi powstać, ona jest konieczna, niezbędna, poza tym też komunikuje się z S-3. I ostatnia sprawa jeżeli chodzi o działania Lubuskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, a w zasadzie Zarządu w stosunku do Lubuskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, ja mam takie pytanie: co w ostatnim tygodniu się stało mógłbym zgadywać czy zmienił się kolejny dyrektor, bo jak dobrze pamiętam to w ostatnich dwóch latach zmieniło się 5 bądź 6 dyrektorów Lubuskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych to tam na pewno ta personalna roszkada trwa, ale jeżeli chodzi o namacalne rzeczy Zarządu Melioracji to poza tym, że wyleciały już te słynne 30 mln zł na tych paragrafach, o których mówiłem Marszałkowi Tomczyszynowi i nie wróciło, to chyba się niewiele stało. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: proszę bardzo, Pan Rady Grabarek.

Radny Grzegorz Grabarek: ja również o drogach i inwestycjach - brak inwestycji drogowej w Międzyrzeczu. Międzyrzecz, jeżeli nie będzie S-3 zrobiona, jest taką naturalną obwodnicą dwójki i jeżeli się stanie jakiś wypadek na autostradzie dwójce to cały transport idzie przez Sulęcín, Międzyrzecz i Międzyrzecz będzie coraz bardziej rozjeżdżany. Do interpelacji załączam pismo Urzędu Gminy Międzyrzecz. Drugie zapytanie, które mam to jest stan techniczny naszych szynobusów i usług świadczonych przez lubuską kolej regionalną. Nie dosyć, że wycinane są połączenia kolejowe, to również w dzisiejszych czasach spóźnienia. Pasażerowie wsiadają i jadą w nieogranych wagonach w temperaturze -8°. To się coraz bardziej nawarstwa po tym jak zostało połączenie szynobusami do Poznania, ale te szynobusy w ogóle nie spełniają swoich parametrów jeżdżąc na tak dużych odcinkach drogi. I trzecie mam takie zapytanie: co jest z wnioskiem Komisji Rolnictwa na temat zmiany terminu statycznego zbioru płodów rolnych, bo taką kiedyś uchwałę podejmowaliśmy? Ale co się stało w tym roku, że ok. 600 ha kukurydzy nie zostało zebranych? Oprócz tego, że rolnicy nie zebrali, do tego im zwierzyna do dzisiaj po prostu niszczy te plody rolne jaką jest kukurydza, a koła łowieckie im za to nie zapłacą bo nie ma takiej po prostu uchwały. W ogóle nie powinno być terminów bo rolnik nie dosyć że nie mógł zasiać na wiosnę, wszedł w pole gdzie były podmoknięcia, zasiał kukurydżę, to teraz nie może zebrać bo przyszły niezamierzone z jego strony warunki pogodowe, a jeszcze jest karany tym, że nie będzie mógł dostać od kół łowieckich odszkodowań. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: dziękuję bardzo. Pani Radna Elżbieta Płonka.

Radna Elżbieta Płonka: dziękuję Panie Przewodniczący. Ja chciałam przypomnieć i zapytać też Panią Marszałek - przypomnieć, że składałam wniosek konkretny do budżetu na 2011 o wsparcie finansowe, dodatkowe pieniądze dla melioracji. Pytanie moje jest takie: czy ten wniosek ma szansę akceptacji? Jeśli tak to prosba, aby dyrekcja Zarządu, dyrektor Zarządu pilnie określił z prezydentem miasta Gorzowa konieczne, niezbędne prace i możliwe do wykonania jeżeli cokolwiek mamy ratować wobec takiej perspektywy powodzi w województwie lubuskim, a zwłaszcza spiętrzenia wód. Co konkretnie możemy zrobić? Jeżeli jest szansa, że te pieniądze znajdziemy i w styczniu są one możliwe, zaraz od początku stycznia, do uruchomienia, co możemy pilnie wykonać co by ratowało sytuację, czy w ogóle dawało szansę na przyszłość, bo być może jest tak, że te zaniedbania tak jak Pan Przewodniczący powiedział są od 45 roku, w związku z tym musimy czekać aż rząd podejmie decyzje dramatyczne w skali też centralne, że w tym roku 2011, ponieważ grozi Polsce kataklizm pewnego rodzaju, trzeba podjąć się tak jak w innych krajach prac melioracyjnych na skalę niewyobrażalną bo tak trzeba chyba zrobić, inaczej będziemy mieć problemy bo chyba nie mamy do czynienia z ociepleniem, a może właśnie zlodowacenie nam grozi i powodzi? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: dziękuję. Proszę bardzo, czy jeszcze ktoś? Pan Radny Czesław Fiedorowicz.

Radny Czesław Fiedorowicz: Panie Przewodniczący, Wysoki Sejmiku, przepraszam ta dyskusja dotycząca S-3 nasunęła mi jeszcze jedną prośbę, którą kieruję do Pani Marszałek, która byłaby nam wszystkim potrzebna w związku z pojawiającymi się tutaj rozbieżnościami, a w kwestii kluczowej która powinna wszystkim radnym Sejmiku Województwa Lubuskiego być na tyle bliska, w kwestii dotyczącej S-3, bo tutaj pojawiały się bardzo sprzeczne fakty. Tu nie chodzi o białą księgę, ale chodzi o taki zapis tej chronologii powstawania tej S-3, by niepotrzebnie nie tracić czasu na zarzuty, które zupełnie nie mają uzasadnienia. Tutaj choćby zwrócę uwagę Panu Radnemu Paluchowi, że kwestia dotycząca zmiany koncepcji nie autostrady a S-3 była wnioskiem województwa szczecińskiego, nawet nie zachodniopomorskiego a szczecińskiego, który nie chciał autostrady a chciał drogę ekspresową jak choćby też w kwestii dotyczącej poprawności nazywania środkowoeuropejskiego korytarza transportowego choćby w kwestii kiedy coś zostało zaplanowane, a kiedy coś nie zostało zaplanowane i wszystkie inne kwestie. Jesteśmy tylko radnymi. Ja mogę mówić o sobie i mam zawsze problemy z zapamiętaniem wszystkich faktów, ale jeśli dla nas najważniejszą sprawą jest S-3 to na pytania nawet w środku nocy powinniśmy bardzo precyzyjnie odpowiadać o całej historii S-3 - wtedy unikniemy tych wszystkich zarzutów o tym, że S-3 jest polityczną drogą. To jest droga, która musi nas w jakiejś mierze łączyć. Ja sądzę, że taki precyzyjny opis mówiący o tym, co kiedy powstało, co się kiedy przekształciło i jaki jest plan pomoże też nam w pilnowaniu tych zadań i komunikacji z radnymi naszych ościennych województw: zachodniopomorskiego i dolnośląskiego, bo rzeczywiście wiemy o tym i przepraszam, że o tym mówię, ale ostatnie największe opóźnienie S-3 polegało na tym że województwo dolnośląskie było najmniej zainteresowane S-3 i być może jest to tak, że radni swoich ugrupowań przekonują swoje koleżanki i kolegów do tego, żeby rzeczywiście w województwie dolnośląskim było wielkie zacięcie do budowy S-3 i przygotowania. Natomiast w jednej kwestii – ja, Panie Radny, Klubu Platformy w parlamencie nie zmieniłem. Ja wystąpiłem, nie wstąpiłem do żadnego innego w przeciwieństwie do wielu posłów PiS-u, którzy występując z PiS-u natychmiast poszli do innych klubów parlamentarnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: dziękuję bardzo. Nie wiem czy coś nowego, Panie Radny Paluch?

Radny Robert Paluch: nie. Chciałem uzupełnić swoją poprzednią jakby wypowiedź. Szanowni Państwo, wszystkie dokumenty jeżeli chodzi o strategię rozwoju województwa lubuskiego, arterię S-3

stawiałem na pierwszym miejscu. Cała strategia rozwoju naszego województwa legnie w gruzach jeżeli ta droga nie powstanie i myślę, że Pani Marszałek, Kolega Radny Czesiu ma tego doskonałą świadomość. Bez tej drogi po prostu jesteśmy jakimś tam regionem niedobrze skomunikowanym, ot i tyle.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: dziękuję bardzo. Czy ktoś ma interpelacje? To może jeszcze moja krótka wypowiedź z punktu widzenia Agencji Nieruchomości Rolnych. Na pewno Państwo poruszacie tu wiele spraw lokalnych – jeżeli chodzi o gminę Deszczno, podtopienia na Zawarcu – wczoraj telewizja o tym mówiła... Szanowni Państwo, poszczególne rządy od 1945 roku zaniedbały system melioracyjny stworzony tutaj przez Niemców w przeciągu ostatnich 150 lat. Nie wiem czy Państwo wiecie, że w 1848 roku wydano specjalny dekret, który zajmował się sprawami hydrologii i urządzeń wodnych i teraz Niemcy utrzymywali w każdym landzie, w każdym powiecie, w każdej gminie odpowiednie służby. Co więcej był nakaz pracy, zbudowano odpowiednie wały. Przypomnę, że w 1910 roku była gigantyczna powódź, która zalała częściowo te tereny od Kłodzka aż po tereny Gorzowa i m.in. Słubic. I co się stało? Ta woda została opanowana. Były poldery, na których Polacy, szczególnie developerzy, wybudowali całe osiedla domków jednorodzinnych i teraz tych ludzi należałoby wysiedlać. Nawet jak się zaleje Park Krajobrazowy ujścia Warty dwumetrową warstwą wody nowej, bobry będą tam pływać, ludzie się tam potopiają tam pracujący to i tak nic nie da, ponieważ ta woda nie jest odprowadzana z każdego pola, z każdej łąki i nie ma odpowiednich służb. Niestety, ale w 1945 roku ta ludność napływowa nie знаła tychże urządzeń, po drugie była taka kwestia, że władza ludowa, która funkcjonowała, szybko te urządzenia zaniedbała, a po trzecie od 1990 roku nie było możliwości finansowych odtworzenia tego. I to co padło tutaj na sali, co powiedziała zresztą bodajże Pani Płonka, że wymagane są rozwiązania strategiczne z zakresu Unii Europejskiej, z zakresu Polski i to rozwiązania na następne 20 lat m.in. tylko po to, żeby te tereny nie stopowiały. Mamy przedziwną sytuację. 2010 rok jest rokiem, że tak: trzy razy nas zalało, w lipcu mieliśmy prawie klęskę suszy obejmującą południe województwa i część środkową, natomiast pod koniec grudnia, czyli pod koniec roku, mamy znowu podtopienia, a nawet powódź. Strach pomyśleć, co będzie w 2011. Od marca, kiedy to wszystko ruszy to już można tylko niekiedy łódź sobie kupować. Ja rozumiem te wszystkie interpelacje, bo uważam, że Zarząd Województwa odpowiedzą na nie i Pani Marszałek, natomiast w praktyce my możemy dokonać tylko jednej rzeczy – pomagać naszym wszystkim samorządowcom w różny sposób w zdobyciu środków mobilizacji ludzi i zatykaniu dziur po bobrach i pomocy własnej, jeżeli taką możemy stworzyć, bo za wojsko, które się pokazuje w telewizji, to też teraz ktoś musi zapłacić. Oni nie przyjeżdżają tu na wykopki jak to się kiedyś mówiło, natomiast i tak uważam, że przez ostatni rok próbowano stworzyć

jakiegokolwiek plany, natomiast brakuje jednej rzeczy – pieniędzy i niestety tych pieniędzy będzie coraz mniej, bo jesteśmy elementem światowego kryzysu.

Proszę, czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Przypominam, że odpowiedzi na interpelacje zostaną udzielone w formie pisemnej w ustalonym terminie.

Czy Pani Marszałek będzie udzielać odpowiedzi, czy po prostu w postaci pisemnej, bo tych interpelacji była ich gigantyczna ilość, rozrzut tematów był. O S-3 podejmiemy dzisiaj uchwałę, a sprawy podtopień i powodzi po prostu może zostawimy sobie? Proszę bardzo Pani Marszałek.

Interpelacje złożone przez radnych na piśmie stanowią załącznik nr 4 do protokołu.

Do punktu 4.

Informacja na temat bieżącej pracy Zarządu Województwa Lubuskiego.

Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Polak omówiła informację na temat bieżącej pracy Zarządu Województwa Lubuskiego, która wraz z prezentacją stanowi załącznik nr 5 do protokołu, a następnie odniosła się do kilku interpelacji i zapytań zgłoszonych przez Radnych Województwa: Proszę Państwa, w taki skrótowy sposób, żeby nie wydłużać sesji, bo tak naprawdę najważniejsze przed nami, ale na kilka interpelacji pozwolę sobie odpowiedzieć w sposób taki błyskawiczny, ponieważ zostało publicznie wiele powiedziane, a później udzielamy odpowiedzi na piśmie, tak do szuflady można powiedzieć. Chciałabym Państwu pokazać ten sławny Region, ponieważ już tutaj kilka razy Radny Kościk pyta o ten Region. To jest naprawdę skromne wydawnictwo, podsumowanie pracy Zarządu Województwa, wydane w listopadzie co do czego jesteśmy zobowiązani jako Zarząd. Ponieważ nie wszyscy radni to widzieli, bo są też nowi radni, żeby nie tworzyć jakiegoś nieprawdziwego wizerunku proszę bardzo o obejrzenie tego numeru. To nie jest ten Region, który dzisiaj Państwo otrzymaliście. Bardzo proszę o przekazanie tak Radnym obiegowo, żebyście Państwo mogli zobaczyć. Dzisiejszy numer Regionu na kredowym papierze to jest zupełnie inne wydanie, to jest świąteczne wydanie i dosyć cenne, bo tutaj m.in. możemy znaleźć na stronie 6 odpowiedź na interpelację też Radnego Pana Fiedorowicza dotyczącą prezydencji Polski w Unii Europejskiej, gdzie jest duży artykuł na ten temat w jaki sposób się możemy przygotować do prezydencji i z czego możemy skorzystać. Także polecam na lekturę świąteczną. Wracając do pierwszych interpelacji – czy dyrektorzy departamentów, członkowie Zarządu dostali w tym roku premie? Członkowie Zarządu nie dostali żadnych premii. Niektórzy dyrektorzy – tak, nagrody, ale szczegółową informację udzielę na piśmie, bo nie chcę w tej chwili z pamięci popełnić jakichś błędów. Pewne ekspertyzy są zlecane na zewnątrz, chociażby audyt ze Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie za kwotę brutto pamiętam 15.000 zł co jest chyba niewiele w

porównaniu do innych programów Deloitte'a za 300-400 tys. Staramy się robić to bardzo tanio. W tej chwili mamy zlecone ekspertyzy dotyczące Strategii dla Polski Zachodniej, ale nie są one tak kosztowne. Jest to kilka ekspertyz. Myślę, że nie przekroczymy ogółem kwoty 50.000 zł. Jeżeli chodzi o czasopismo „Region” – przygotowanie materiału jest bezpłatne w ramach obowiązków pracowników zarówno Urzędu Marszałkowskiego jak i jednostek organizacyjnych w celu przekazania rzetelnej informacji, obszernej informacji o funkcjonowaniu tych jednostek, realizacji projektów. Pracownicy robią to bezpłatnie. Czy dyrektor partycypuje? Nie wiem. Pozostały zakres informacji szczegółowo na piśmie. Na temat debaty dotyczącej Strategii dla Polski Zachodniej jest Pan Dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego. Myślę, że zorganizujemy w pierwszych dniach stycznia takie spotkanie dla wszystkich zainteresowanych w ramach rady rozwoju regionu. Zaprosimy również Państwa Radnych wszystkich zainteresowanych żeby ten temat już nie budził żadnych wątpliwości i kontrowersji. Podobnie na temat współpracy z Brandenburgią i Saksonią są takie opracowywane roczne programy także też do Państwa zostaną przekazane. Pani Radna Płonka faktycznie skierowała do budżetu wnioski o dodatkowe środki finansowe na melioracje w wysokości 500 tys. zł. Oczywiście jest taka możliwość, ponieważ mamy uchwaloną, przyjętą przez Państwa rezerwę ogólną do budżetu i jeżeli te pieniądze pomogą w jakiś sposób w rozwiązaniu tych problemów, które występują w Gorzowie to jak najbardziej skierujemy do Państwa na styczniową sesję taką zmianę do budżetu. W sprawie drogi S-3 Zarząd przyjął takie stanowisko i skierował je jeszcze w piątek tuż przed świętami do Ministerstwa Infrastruktury. Uznaliśmy też za celowe przygotowanie projektu takiego stanowiska na dzisiejszą sesję. Jak widać jesteśmy z Państwem zgodni i w tym punkcie myślę, że szczegółowo będzie miejsce na to żeby omówić. Jestem przekonana, że nasze działania mogą być skuteczne. Mamy takie przykłady chociażby w zakresie konsultacji dokumentów strategicznych dla kraju, gdzie nie ma już tych niebezpiecznych, niekorzystnych zapisów o których tu dzisiaj była mowa dla naszego regionu, ponieważ zostały one zmienione w ramach konsultacji. Nasze wnioski, zarówno Zarządu, środowisk samorządowych i gospodarczych zostały przyjęte. Odnieśliśmy również sukces walcząc o zmianę algorytmu przy podziale między oddziałami Narodowego Funduszu Zdrowia i tak samo możemy odnieść taki pozytywny skutek jeżeli oczywiście włączą się też samorządy poprzez stowarzyszenie wójtów, burmistrzów ze swoimi stanowiskami. Mamy takie przykłady, że zmianę można wywalczyć, natomiast szczegółowe uzasadnienie i debata na temat drogi S-3, która jest kręgosłupem naszego regionu, transportu w naszym regionie – to we właściwym punkcie. Pozwolicie Państwo, że odpowiem na pozostałe interpelacje, które wymagają szczegółowego przygotowania, udzielę Państwu na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: dziękuję Pani Marszałek. Czy do tej części wystąpienia są jakieś zapytania? Nie widzę. Wobec tego ogłaszam, że punkt 4 został wyczerpany i ogłaszam 15 minut przerwy. Dziękuję bardzo.

Po przerwie Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko wznowił obrady V zwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego kadencji 2010-2014.

Do punktu 5.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia programu reorganizacji w systemie ochrony zdrowia na terenie województwa lubuskiego, polegającego na likwidacji Lubuskiego Szpitala Specjalistycznego Pulmonologiczno-Kardiologicznego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Torzymiu oraz utworzeniu spółki prawa handlowego pod firmą Lubuski Szpital Specjalistyczny Pulmonologiczno-Kardiologiczny w Torzymiu Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – druk nr 35.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Proszę o zabranie głosu Pana Macieja Kozłowskiego Dyrektora Departamentu Ochrony Zdrowia.

Dyrektor Departamentu Ochrony Zdrowia Maciej Kozłowski: Panie Przewodniczący, Panowie Marszałkowie, Panie i Panowie Radni proszę o przyjęcie uchwały Sejmiku w sprawie programu reorganizacji w systemie ochrony zdrowia na terenie województwa lubuskiego, skracając ten długi tytuł, polegającego na wdrożeniu reorganizacji Szpitala Pulmonologiczno-Kardiologicznego w Torzymiu. Przypomnę Państwu króciutko, że w marcu bieżącego roku, zgodnie z przyjętym przed rokiem stanowiskiem, Sejmik Województwa Lubuskiego przyjął uchwałę o likwidacji Szpitala w Torzymiu. Proces likwidacji rozpoczął się 1 lipca br. i jest zaplanowany zgodnie z wolą Sejmiku na 12 miesięcy, czyli dobiegnie końca 30 czerwca 2011 roku. Równocześnie równolegle niejako do tego procesu likwidacyjnego rozpoczęliśmy tworzenie struktur spółki prawa handlowego. We wrześniu taka spółka została utworzona, w październiku spółka utworzyła Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej i przystąpiła do konkursu ofert Lubuskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia na świadczenie usług medycznych na trzy lata od 2011 do 2013 roku, który przeszła z powodzeniem. Zgodnie z założeniami reorganizacji od 1 stycznia 2011 roku, czyli od najbliższej soboty, jedynym podmiotem świadczącym usługi medyczne w Torzymiu będzie już Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej - pierwszy przekształcony zakład opieki zdrowotnej, którego organem założycielskim jest województwo lubuskie. Ponieważ, Proszę Państwa, staramy się w ramach rządowego programu o

odzyskanie części zobowiązań przejętych po likwidowanym szpitalu, niezbędne było przygotowanie bardzo obszernej dokumentacji - bardzo obszernej i bardzo szczegółowej dokumentacji - związanej z przekształceniem, powołaniem niepublicznego zakładu, w ogóle funkcjonowaniem spółki. Poprosiliśmy w tym zakresie o pomoc specjalistę. Spółka działa przy Uniwersytecie Szczecińskim. Na dzisiejszej sesji jest obecny przedstawiciel, pan profesor Tomasz Wiśniewski, którego poproszę o zaprezentowanie tej głównej części dokumentu będącego załącznikiem do uchwały, którą Państwo dzisiaj macie procedować, czyli biznesplanu szpitala spółki w Torzymiu i modelu finansowego na sześć następnych lat.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: proszę bardzo Panie profesorze o zabranie głosu.

Prof. Uniwersytetu Szczecińskiego dr hab. Tomasz Wiśniewski: dzień dobry Państwu. Jestem profesorem Uniwersytetu Szczecińskiego, zajmuję się zarządzaniem finansami m.in. wyceną przedsiębiorstw, oceną efektywności inwestycji, również planowaniem finansowym. Tutaj w tym zagadnieniu, które opracowywaliśmy dla Państwa, głównym problemem było właśnie przedstawienie przyszłości, planowanej przyszłości szpitala w Torzymiu po restrukturyzacji, po reorganizacji. Ja przygotowałem troszeczkę długą prezentację. Ponieważ wiem, że Państwo otrzymaliście materiał już tydzień temu, mieliście czas po części zaznajomić się z tym materiałem, ja sobie pozwolę tylko określić główne wątki, które są dla Państwa, jak myślę, istotne natomiast na początkowym slajdzie jeżeli Państwo pozwolicie chciałbym powiedzieć, że wniosek z tego całego opracowania jest pozytywny, czyli plan finansowy, który przeprowadziliśmy dla szpitala oraz przeprowadzone analizy wrażliwości wyników szpitala w najbliższych 6 latach w zależności od zmienności pewnych kluczowych czynników wskazują, że szpital będzie w stanie sam samodzielnie funkcjonować, nie będziecie musieli Państwo ani do tego szpitala jako właściciel dopłacać, a wręcz należy się spodziewać, że będzie generował nadwyżki, co zresztą jest dość oczywiste, bo już w poprzednich latach jak pokażemy sobie na tej analizie skrótovej stanu obecnego, szpital już generował te nadwyżki i zasadniczo wykorzystywał je na spłatę poprzednich zobowiązań z lat poprzednich. Jak Państwo widzicie tutaj należy zwrócić uwagę, że w roku 2008 - 2009 szpital już generował zyski z działalności operacyjnej, które pozwalały rzeczywiście na spięcie finansowe i obsługę zadłużenia, natomiast to co się zmieniło po roku 2009 i w pierwszej połowie 2010 roku jest również, bo nie tylko, wynikiem przede wszystkim zmian w poziomie finansowania z Narodowego Funduszu Zdrowia. Jak Państwo być może wiecie lata 2008-2009 są to lata troszeczkę lepszego finansowania świadczeń zdrowotnych, rok 2010 tutaj niestety już w całym kraju odczuliśmy zmniejszenie poziomu finansowania świadczeń zdrowotnych wynikającego głównie z kryzysu

finansowego, który również i tutaj odbił się na przychodach NFZ. Jeżeli chodzi o analizę SWOT i analizę ryzyka ona jest opisana również w opracowaniu. Chciałbym zwrócić uwagę na trzy główne czynniki ryzyka, które są widoczne na następnym slajdzie, macie Państwo tą analizę również w materiałach, mianowicie jest tutaj taki ważny czynnik, który jest związany z kadrą szpitala i to zarówno tą kadrą medyczną szczebla wyższego i średniego, jak i z kadrą zarządzającą. Ponieważ planujecie Państwo w szpitalu pewne działania związane z pozyskaniem pacjenta komercyjnego, to bardzo ważnym jest aby ten pacjent komercyjny został po pierwsze przyciągnięty do szpitala, po drugie zatrzymany w szpitalu czyli żeby taka pewna, dobra ocena działalności komercyjnej szpitala była obecna na rynku usług medycznych. Ja to za chwilę przedstawię przy przedstawieniu planowanych działań restrukturyzacyjnych. To w zasadzie dwa główne czynniki sukcesu i trzeci czynnik, ważny, który również ma wpływ na to co się ze szpitalem będzie w przyszłości działo to jest ta stabilizująca rola kontraktu z NFZ. Przy kontrakcie z NFZ na obecnym poziomie, na poziomie z roku 2010, ten szpital ma szansę zamknąć się wynikiem równym 0, czyli rzeczywiście koszty zostają pokryte, natomiast te dodatkowe działania komercyjne, które są planowane mają szansę zmienić to na plus. Jeżeli chodzi o sam proces komercjalizacji najważniejsze tutaj jest to aby przebiegał on w sposób planowy i rzeczywiście zgodny z harmonogramem, tak aby pacjenci nie odczuli tego przejścia, tej zmiany organizacyjno-prawnej. Natomiast tu jak pan dyrektor przed chwilą zaprezentował to, te wszystkie działania poprzednie zostały podjęte czyli założyliście Państwo spółkę prawa handlowego, która otworzyła niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, który od 1 stycznia 2011 r. przejmuje dość bezproblemowo działalność medyczną dotychczasowego szpitala, dotychczasowego SPZOZ-u. Jeżeli chodzi o proponowane działania restrukturyzacyjne - te działania są dość małe, dość takie nierewolucyjne, ale to dobrze dlatego, że główny ich nurt polega na tym, że szpital chce skorzystać z tego, że będzie działał w formie niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej i chce rozwijać oprócz dotychczasowej działalności, działalność komercyjną. Ponieważ to jest dla szpitala dla kadry, która jest w tym szpitalu nowe zagadnienie, ważne żeby to rozwijać w sposób rzeczywiście pozwalający na zbieranie doświadczeń, pozwalający na spokojny rozwój. Jeżeli chodzi o te działania, to główne z tych działań po stronie przychodów: rozszerzenie działalności dedykowanej klientom biznesowym - tutaj głównie chodzi o pewne działania związane z obsługą klientów, którzy mogliby chcieć dać się przebadac przez kadrę szpitala. Są to działania - taka diagnostyka biznesowa nazwijmy to, diagnostyka dla ludzi biznesu. Miałyby to funkcjonować w ten sposób, że zainteresowane osoby przyjeżdżają do szpitala i w ciągu weekendu przeprowadzane jest w oparciu o doświadczenia, o kadrę medyczną, która jest w szpitalu, pełne kompleksowe badanie tych osób ze względu na choroby płuc, choroby serca. To jest problem cywilizacyjny i takie podjęcie tego typu działalności może być rzeczywiście bardzo intratne zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę duże ośrodki, które są i w Zielonej Górze, i Poznań i duże miasta

wojewódzkie w pobliżu. Dalsza działalność to rozszerzenie działalności w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym dla pacjentów komercyjnych, czyli kilka łóżek, dosłownie 5 łóżek, przeznaczonych dla pacjentów komercyjnych w ramach obecnie działającego zakładu opieki lekarskiej. Dalej rozszerzenie bazy łóżkowej w zakładzie opieki lekarskiej o kolejne 5 łóżek finansowane z NFZ, co jest również możliwe do rozwoju. Dlaczego taka zmiana? Dlatego, że dzisiaj ten zakład opieki leczniczej ma 25 łóżek. Przy tej samej kadrze możemy obsłużyć do 35 łóżek, stąd propozycja takiego rozszerzenia działalności. Po stronie kosztów proponujemy likwidację, a w zasadzie pozostawienie w gestii właściciela, czyli samorządu wojewódzkiego, zbędnego majątku, czyli części majątku, która jest nieużywana w tej chwili przez szpital, która obciąża go pewnymi kosztami: kosztami ubezpieczeń, podatkami, opłatami, również pewnymi wydatkami na remonty. Łącznie te działania podsumowane w sposób finansowy powinny dać dodatkowy dochód w wysokości około 570 tys. złotych, co rozwija tą bazę finansową szpitala i pozwala na przekroczenie tego poziomu jak mówiłem zerowego, który niestety w tym roku pojawił się w sprawozdaniach finansowych. Natomiast to co jest najważniejsze i co jest sprawą przyszłości wybiegającej trochę dalej niż na okres tych sześciu lat, które są zawarte w planie finansowym, to jest ten efekt doświadczenia w tej działalności komercyjnej dla pacjenta komercyjnego. Myślę, że jeżeli kadra szpitala, również ta zarządzająca, ale też ta medyczna, będzie miała doświadczenie z tym pacjentem komercyjnym w tych pierwszych mniejszych działaniach, bo tam rzeczywiście na ZOL-u jest tylko 5 łóżek przewidzianych w tej działalności komercyjnej, w tej diagnostyce też niewielkie liczby pacjentów, to myślę, że tutaj wykorzystując te zasoby, które szpital posiada, zarówno jeżeli chodzi o zasoby ludzkie jak i zasoby te materialne, a zwłaszcza bazę sprzętową, która była dość mocno dofinansowana w ostatnim okresie, te działania komercyjne mogą stanowić rzeczywiście nie tylko nogę na 500 tys. ale i taką kolejną nogę tego szpitala, która będzie przynosiła spore nadwyżki. Jeżeli chodzi o restrukturyzację po stronie majątku, powiedziałem Państwu, że majątek zostanie pozostawiony ten, który jest niewykorzystywany przez szpital do dyspozycji województwa, natomiast ten majątek, który jest będzie wykorzystywany, będą pobierane od niego - takie jest założenie - opłaty dzierżawne przez pierwsze sześć miesięcy 30 tysięcy, w następnym okresie po 10 tys. złotych miesięcznie. Ponadto przewidziane zostały inwestycje odtworzeniowe oraz inwestycje takie, które zostały zgłoszone przez kadrę szpitala, które są konieczne do tego żeby spełnić wymagania związane z wymogami kontraktowymi NFZ oraz aby rzeczywiście te usługi komercyjne można było rozwijać. Te nakłady nie są wielkie. Przewidzieliśmy około 400 tysięcy złotych w nakładach inwestycyjnych oprócz nakładów na odtworzenie sprzętu. Te 400 tysięcy w formie leasingu założyliśmy. Jeżeli chodzi o stronę kapitału pracującego to zakładamy, że spółka będzie w stanie i wiem jest taka praktyka u Państwa w województwie lubuskim, bo np. w zachodniopomorskim tego nie ma, przynajmniej NFZ na to nie patrzy takim życzliwym okiem, założyliśmy, że będzie w stanie szpital

uzyskać przedpłaty za kontrakt, czyli będzie ten kontrakt płacony w okresach około dwutygodniowych oraz, że kapitał pracujący na pokrycie pierwszych zobowiązań w spółce wyniesie 600 tysięcy złotych, z tego co wiem macie Państwo tą kwotę przygotowaną. Oczywiście dalsze losy szpitala będą zależne od Państwa, ale tutaj chciałbym tylko nakreślić, że możliwe jest dalsze dofinansowywanie działalności jeżeli będzie ona rozwijana, czyli bądź to wejście na giełdę bądź obligacje - ale to jest śpiewka przyszłości, tylko tyle żeby zaznaczyć. Jeżeli chodzi o wyniki finansowe po stronie lewej, te bardziej niebieskie, to są wyniki dotychczasowe, te na jaśniejszym tle to wyniki planowane i tutaj jeżeli mogę podsumować cały okres planowanych sześciu lat - tam dalej mamy bilans i aktywa; one w Państwa dokumentach są w modelu finansowym - jeżeli mogę to podsumować to cała działalność finansowa planowana szpitala zamyka się kwotą około 7,5 mln wygenerowanej nadwyżki w ciągu tych planowanych sześciu lat działalności do roku 2016. Jeżeli chodzi o to co może Państwa interesować najbardziej, to znaczy to co się dzieje z przepływami dla województwa - tutaj zestawilem na tym slajdzie wszystkie ewentualne płatności, które województwo musi wykonać oraz wpływy wynikające z planu restrukturyzacji. Powyżej mamy wpływy związane z realizacją planu B - tam są trzy takie główne kwoty, zobowiązania SPZOZ-u planowane na moment likwidacji, na dzień likwidacji tj. połowa przyszłego roku, czyli powiedzmy koniec czerwca 2011. Te planowane zobowiązania 6.740.000. Do tego działania restrukturyzacyjnego Państwo przewidzieli wyemitowanie kredytu na kwotę 6 mln i planowana kwota dotacji z planu B około 1 mln 738 tysięcy - to oczywiście będzie zależało od szczegółowych wartości zobowiązań na moment zamknięcia likwidacji, bo nie tylko te na koniec 2008 roku się liczą. To jest ta górna część tabelki. Jak Państwo widzicie jesteście tam na minusie bo trzeba ten kredyt spłacać, ale jeżeli weźmiemy pod uwagę to co jest również generowane przez spółkę, czyli po jednej stronie kapitał spółki, który jest - no, musicie Państwo na początku włożyć do spółki, a po drugiej stronie wasze opłaty za majątek, które będą wpływały do województwa oraz zysk netto spółki. Chciałbym tutaj zauważyć, że ten zysk netto spółki i opłaty mogą być dowolnie kształtowane. Ten podział jest tutaj zasadniczo zależny od Państwa decyzji jako właściciela tej spółki. Natomiast dodatkowo tam jest jeszcze taki wiersz *fundusz rezerwowy*, który jest utworzony po to żeby stabilizować tą spółkę w momencie powołania jej do życia i w tym pierwszym momencie kiedy rzeczywiście spółka musi pokrywać pierwsze płatności, gdzie jest potrzebny kapitał pracujący, który szacujemy na 600 tysięcy natomiast te dodatkowe 600 tysięcy, które jest uwolnione w 2012 roku to są kwoty, które stabilizują tą spółkę w tym początkowym okresie i zakładamy, że one nie będą potrzebne do pozostawienia w spółce a raczej to mogą być np. pożyczki udzielane spółce w tym pierwszym okresie, jeżeli będzie potrzeba, jeżeli będą problemy z płatnościami co zawsze oczywiście może się zdarzyć. Jeżeli można podsumować, chciałbym przypomnieć te trzy rzeczy, które wymieniłem na początku, co jest bardzo ważne dla spółki: stabilizująca rola kontraktu z NFZ - tutaj trzeba uważać żeby przez

przypadek pewnych rzeczy nie zaniedbać, ale myślę, że tutaj rola dyrektora, prezesa spółki od stycznia i całej kadry zarządzającej jest w tym, żeby utrzymać ten kontrakt i dalej zbieranie doświadczeń kadry zarządzającej i medycznej w zakresie zwłaszcza tego klienta komercyjnego. To, co zapisałem niżej też jest bardzo istotne. Ja chciałbym Państwu powiedzieć, że ta spółka, którą Państwo utworzyliście i która teraz przejmuje działalność medyczną, to jest spółka, której właścicielem jesteście Wy – Państwo. To województwo założyło tą spółkę, więc trzeba też i o tą spółkę dbać zwłaszcza w tym okresie początkowym, czyli stąd jest ten fundusz stabilizujący, te 600 tysięcy dodatkowe, które może być potrzebne jeżeli będą jakieś zawirowania z wielkością kontraktu, np. jeżeli na początku w styczniu, w I kwartale, ten kontrakt będzie troszeczkę słabiej realizowany, a w drugiej części roku mocniej, tak? Bo są jeszcze rozkłady przychodów w ciągu roku, które mogą być różne i stąd ta stabilizująca rola tego funduszu dodatkowego. Zaufanie partnerów biznesowych to się samo przez się chyba tłumaczy. Także myślę, że na tym mógłbym zakończyć. Jeżeli są jakieś uwagi lub pytania do mnie albo do zespołu, który reprezentuję - bardzo chętnie odpowiem na pytania. Dziękuję bardzo.”

Prezentacja stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Dziękuję Panie profesorze. Czy są jakieś pytania do Pana profesora i zespołu który reprezentuje?

Radny Zbigniew Kościk: Witamy Panie profesorze w Zielonej Górze na sesji Sejmiku. No tak czasami wieczorami pracujemy jak się okazuje. Panie profesorze, ja mam kilka pytań związanych z tą analizą. Po pierwsze proszę powiedzieć czy wcześniej pańska spółka działająca przy Uniwersytecie Szczecińskim przygotowywała biznesplan dla jednostki służby zdrowia? Bardzo by mnie to interesowało. Czy mógłby Pan odpowiedzieć na to pytanie?

Prof. Uniwersytetu Szczecińskiego dr hab. Tomasz Wiśniewski: Tak mogę od razu odpowiedzieć. Przygotowywaliśmy takie same dokumenty dla SPZOZ-u w Drezdenku prowadzonego przez samorząd powiatu strzelecko-drezdeneckiego.

Radny Zbigniew Kościk: Rozumiem. Czyli raczej jakby ciężko Panu w tym momencie potwierdzić, że te analizy nam się sprawdzają, tak?.

Prof. Uniwersytetu Szczecińskiego dr hab. Tomasz Wiśniewski: Proszę Państwa, ja od 21 lat zajmuję się zarządzaniem finansami, planowaniem finansowym, wyceną przedsiębiorstw, więc to co Państwo macie tutaj, to są pewne plany, plany wynikające z tego jak widzą przyszłość menedżerowie

zwłaszcza spółki i w tych planach oprócz kontynuacji działalności dotychczasowej oraz zachowania dotychczasowego poziomu kosztów, tych korekt które wynikają chociażby z nieprzyjęcia części majątku przez spółkę. W zasadzie tutaj nie ma żadnych innych innowacji oprócz tych działań restrukturyzacyjnych, które wymienilem.

Radny Zbigniew Kościk: Czy zna Pan jakiś NZOZ w kraju, który zajmuje się, ma w swojej strukturze zajmowanie się chorobami podobnymi do omawianego szpitala? czy zna Pan kondycje finansowe takich NZOZ-ów, bo jakby do takich doświadczeń Pan się tutaj nie odnosi?

Prof. Uniwersytetu Szczecińskiego dr hab. Tomasz Wiśniewski: Jeżeli chodzi o tą działalność szpitala, która jest realizowana, czyli głównie pulmonologię z różnymi wariantami, no to jest pierwszy szpital pulmonologiczny dla którego opracowywaliśmy dokumentację. Ale od strony finansowej jest to działalność bardzo podobna do każdego innego szpitala.

Radny Zbigniew Kościk: Ja już pomijam kwestię, jakby kontynuując dalej Panie profesorze - to nie jest oczywiście Pana wina, że planować w naszej skomplikowanej rzeczywistości co będzie za pięć lat; to chyba już łatwiejsze zadanie Nostradamus miał - ale mimo wszystko Panie profesorze trochę z uśmiechem na twarzy przyjąłem tę informację, że spółka w 2015 może być nawet emitentem akcji giełdowych. Ja powiem szczerze - nie wiem może Pan zna jakieś firmy medyczne, które funkcjonują na giełdzie papierów i dają sobie radę w tym zakresie - ale to jakby kwestia nie wiem wiary w to jak będzie za tych pięć lat. Jeszcze mam takie pytanie Panie Profesorze: na str. 8 tej analizy pisze Pan w ten sposób, a w ogóle jakby Pan o tym nie powiedział: *głównym zagrożeniem dla planowanych zmian w ocenie zespołu jest brak akceptacji przez personel szpitala oraz napięcia na tle płacowym, zmiany bowiem wymagają większej dyscypliny odpowiedzialności osób pracujących w szpitalu. Może to powodować wewnętrzne konflikty i sytuacje kryzysowe oraz zmniejszyć planowane nadwyżki finansowe.* To jest obszerny materiał. Panie profesorze jak będzie wyglądała kondycja jeśli chodzi o zatrudnianie przez spółkę personelu medycznego i jak będą kształtowały się wynagrodzenia tego personelu medycznego w ciągu pięciu najbliższych lat?

Prof. Uniwersytetu Szczecińskiego dr hab. Tomasz Wiśniewski: Proszę Państwa, opowiadając od początku, jeżeli mogę. Jeżeli chodzi o tą przyszłość dalszą to możecie Państwo sobie spojrzeć na giełdę papierów wartościowych na spółkę MC Instytut Medyczny. Jest to firma z województwa dolnośląskiego, która prowadzi szereg szpitali również w Irlandii, również w zachodniopomorskim, w Kamieniu Pomorskim jest szpital prowadzony przez tą spółkę giełdową. Także myślę, że to rzeczywiście

dalsze plany, ale możliwe do realizacji - zwłaszcza emisja obligacji. Niekoniecznie emisja akcji, bo emisja akcji to jest Państwa decyzja czy chcecie Państwo się podzielić za te pięć lat sprawowaniem 10% kontroli i władania tą spółką. To jest decyzja właściciela. Natomiast obligacje z pewnością, jeżeli dobre będą pomysły biznesowe, to jest to droga do zdobycia kapitału całkiem realna, tym bardziej, że mamy już teraz ten rynek obligacji taki bardziej uregulowany gdzie mogą te papiery występować i być notowane. Natomiast jeżeli chodzi o sam biznesplan – Proszę państwa, oczywiście te pięć lat jest narzucone przez samą dokumentację, z którą musieliśmy być tu zgodni. My daliśmy nawet sześć lat po to żeby w razie jakiś poślizgów nie było potrzeby dorobienia planu dla kolejnego roku. Natomiast to wiadomo, że im dalej w czasie odsuwamy tym te plany i nasze przewidywania są mniej dokładne, natomiast może nas w tych naszych przewidywaniach utwierdzić analiza ryzyka. W materiale jest taka część, która się nazywa analiza wrażliwości, gdzie Państwo macie analizę wrażliwości wyników różnego rodzaju: finansowych, stanu gotówki na koniec, zysku, zysku za poprzednie okresy, na koniec 2016 roku zaplanowane przy różnym poziomie parametrów wejściowych, czyli np. co by się stało gdyby przychody szpitala były mniejsze o 5% albo o 10% bo taki jest zakres tej analizy w stosunku do tego co planujemy w tym wariantie bazowym. I tam jak Państwo popatrzycie to okazuje się, że nawet przy pewnych wahaniciach tych parametrów typu przychody i koszty to ten szpital ma szansę się sam finansować. To jest na końcu modelu finansowego. To jest dokładnie ostatnie strony modelu finansowego nr 45 i 46. Tam to można przeanalizować. Przy 10%-towym waniu już niektóre z parametrów są takie na granicy, natomiast te 10% to rzeczywiście wskazuje na to - i to chciałbym dopowiedzieć, że to jest 10% każdego roku, czyli gdybyśmy się pomylili 10% każdego roku od 2011. Czyli to już jest taka bardzo ekstremalna sytuacja jak myślę. Natomiast pokazuje to, że rzeczywiście te plany są od strony finansowej w miarę bezpieczne przy oczywiście szeregu innych czynników - bo ja Państwu nie dam gwarancji na to, że ten szpital będzie generował tylko i wyłącznie nadwyżki. Ja mogę Państwu powiedzieć, że zgodnie z tym co jest planowane - a te palny są rzeczywiście bardzo takie niewyrafinowanie. Tu naprawdę nie mamy do czynienia z jakimiś gruszkami na wierzbie. Planujemy 5 tylko łóżek komercyjnych ZOL-u, planujemy kilku klientów biznesowych miesięcznie i to jest rzeczywiście plan, który można zrealizować. Czy on będzie szybciej zrealizowany, czy później to jest ta właśnie analiza wrażliwości. Jeżeli chodzi o planowane wynagrodzenie - my w ogóle w przypadku tego szpitala nie planowaliśmy dużych, istotnych zmian w zatrudnieniu i wynagrodzeniu. Zakładaliśmy, że cała załoga przechodzi do nowego podmiotu i poziom wynagrodzeń jest taki jaki jest do tej pory, czyli nie zakładamy żadnych zmniejszeń wynagrodzeń ani szybkich zwiększeń wynagrodzeń. Struktura zostaje ta sama, natomiast przyszłość kształtuje się tak jak to jest w planach rządowych – zresztą tutaj w modelu jest to wymienione - warianty rozwoju gospodarczego Polski, wersja ostatnia dostępna z 15 kwietnia 2010 i my ten wzrost wynagrodzeń planujemy na poziomie dynamiki realnego wzrostu płac

który jest w tym dokumencie rządowym - żeby powiedzieć dokładnie jak to jest, co lepsze są chyba te liczby - ten wzrost płac np. w roku 2010 jest zaplanowany na poziomie 2,5%, później 3%, 2011-2012 – 2,9% i tak dalej przy czym zaznaczam, że te wzrosty są planowane na poziomie wyższym niż planowany poziom inflacji. Także myślę, że to jest to dość racjonalne założenie, zresztą przyjęte z tego dokumentu.

Radny Zbigniew Kościk: Wspomniał Pan o tym, że Pana spółka przygotowywała podobny materiał - biznesplan dla szpitala w Drezdenku, który realizuje zdaje się od dwóch lat już tę analizę. Czy może Pan powiedzieć o kondycji tegoż szpitala i na ile się ona mieści w tych planach, które Państwo tu przygotowaliście?

Prof. Uniwersytetu Szczecińskiego dr hab. Tomasz Wiśniewski: Sama procedura składania i otrzymywania tego dofinansowania z planu B jest dość długa i uciążliwa dla Drezdenka. Drezdenko składało dokumenty do planu B pod koniec grudnia zeszłego roku i w zasadzie jesteśmy w tej chwili na etapie kiedy dokumenty są zaakceptowane przez NFZ. Tam jest jeszcze analiza BGK - czyli jesteśmy jeszcze przed analizą BGK. Ale to już jest de facto jakby formalność. Jak pokazuje praktyka akceptacja przez NFZ jest tutaj kluczowa i tam jest najwięcej poprawek, które musieliśmy realizować w Drezdenku. myślę, że u Państwa będzie trochę lepiej bo mamy doświadczenie z tego całego procesu.

Radny Zbigniew Kościk: dobrze, to tyle. Mam jeszcze pytania do Pani Marszałek w związku z tym, ale myślę, że może jeszcze inni radni zechcą zadać pytania Panu profesorowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: tak. Proszę bardzo, Pani radna Kucharska.

Radna Barbara Kucharska: Ja muszę powiedzieć, że dość szczegółowo przeanalizowałam ten materiał, chociaż czas był krótki. Miałabym bardzo wiele pytań, ale skoncentruję się na jednym. Nie bardzo umiem wyczytać skąd spółka weźmie pieniądze na inwestycje odtworzeniowe. Analizując ten materiał o nieruchomościach posiadanych i potrzebach jakie są w tym zakresie nigdzie nie widzę odniesienia skąd mają być środki. Tutaj dla przykładu, wszyscy mamy materiał, i tak gdybyśmy przeanalizowali te budynki, budynek 2 pomieszczenie biurowe ma być docelowo przeznaczone na oddział pulmonologiczny - nie pisze za jaką kwotę. Budynek 3 ma być objęty programem remontowym w części wyższej kondygnacji - też nie wiadomo za jakie pieniądze. Budynek 10 - i tu już jest określona kwota, ma być z kuchni przeznaczony na zakład opiekuńczo-pielęgnacyjny i to jest bardzo istotne na koszt 4,5 mln, więc jeżeli zwiększamy ilość łóżek na oddziale ZOL-u o 10, w tym 5 komercyjnych no to

więc łatwo policzyć: jeżeli 2.700 miesięczny koszt to będzie tylko 270 tysięcy złotych rocznie. No i tutaj jest jeszcze budynek nr 14, Zakład Opiekuńczo-Lecznicy już w obecnym stanie tu jest takie stwierdzenie *nie spełnia wymogów określonych w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia, a adaptacja jego będzie przewidywany koszt 1.000.800 złotych*. Nie bardzo rozumiem skąd mają być wzięte te środki jeżeli przyjmuje się, że praktycznie niewiele zmieniając - bo analizując ten materiał w tej chwili szpital jest w dobrej kondycji - praktycznie tylko chodzi o samo oddłużenie i wprowadzenie tej niewielkiej komercji, która nie ma wielkiego znaczenia na osiąganie jakiś dodatkowych zysków przez szpital. Przy tym, biorąc pod uwagę to, że nie przewiduje się zmiany zatrudnienia ani wynagrodzeń, co też jest dyskusyjne, po prostu nie rozumiem skąd taka akceptacja, bo dla mnie to nie jest aż tak różowo. To za różowy plan biznes plan. Dziękuję bardzo.

Prof. Uniwersytetu Szczecińskiego dr hab. Tomasz Wiśniewski: Rzeczywiście, jeżeli spojrzymy na te liczby, to rzeczywiście są to olbrzymie kwoty. Natomiast to czego tutaj nie ma dopowiedzianego to jest to, że w 2010 roku rzeczywiście szpital dostał dofinansowanie i tam m.in. były robione i inwestycje termomodernizacyjne i są robione w dalszym ciągu inwestycje modernizacyjne związane z tymi budynkami od strony głównej ulicy. Tam m.in. są inwestycje związane z poprawą komunikacji i też termomodernizacją i w międzyczasie są też zmiany w planach lokalizacyjnych. Czyli my w zasadzie w modelu finansowym przyjęliśmy, że ten zakład opiekuńczo-leczniczy - tam była planowana duża kwota na remonty - on w rzeczywistości będzie mógł funkcjonować w innym budynku, który w tej chwili jest już po termomodernizacji i de facto nie będzie wymagał tych nakładów. Także chciałbym bardzo przeprosić, że to jest taki mały zgrzyt z tym co jest w planie finansowym, natomiast rzeczywiście tych nakładów nie będzie koniecznych do poniesienia. To co jest w planie finansowym, czyli w tym modelu, który Państwo macie. To w zasadzie są jedyne nakłady inwestycyjne, które są wymagane do dalszej działalności.

Radny Bogusław Andrzejczak: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Panie Profesorze ja nieco naturę bardziej ogólną przyjmę, bo chyba tak w szczegółach nie da się dyskutować, aczkolwiek i o tych rozmawialiśmy zupełnie niedawno, bo dzisiejszym posiedzeniu Komisji Zdrowia. Po pierwsze zauważa się sporą pracę w tym projekcie w odróżnieniu od tego co przyjmowała na tej sali poprzednia rada, poprzedni Sejmik, kiedy za zdecydowanie większe pieniądze ustalaliśmy pewien program restrukturyzacyjny który nie wytrzymał roku. W tej pracy widać zdecydowanie większe zaangażowanie i rzetelność, aczkolwiek moim zdaniem i wygłoszę tu również opinię Klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej jest tu też sporo niespójności i w prognozach dochodów i w prognozach kosztów o czym może jeszcze za chwilę. Głównym sensem jak zrozumiałem tego dokumentu, na podstawie

którego ma nastąpić cała ta komercjalizacja jest również to, że aby przedstawić stosowny materiał do planu B Ministerstwa Zdrowia to taki dokument właśnie trzeba posiadać i pan dyrektor Maciej Kozłowski na posiedzeniu komisji to potwierdził. Tylko trochę zastanawiałem się nad tym wspólnie z kolegami z klubu dla czego siłami, którymi dysponuje Zarząd Województwa, a więc samego departamentu i tej przekształcanej jednostki, czyli niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej, który jest generatorem wszystkich dokumentów na bazie których Pański zespół pracował nie potrafił zrobić tego samodzielnie tylko trzeba było przeznaczyć na to wcale niemałe pieniądze bo netto 50 tysięcy złotych. Uważam, że tymi siłami można było ten dokument sporządzić choćby z tego powodu, że 2/3 zawartości tego dokumentu to jest analityka, aktualny stan rzeczy, w konsekwencji stawiana diagnoza i propozycje zmian - Pan to nazwał restrukturyzacji. Trudno mówić w odróżnieniu od tego co napisane jest bezpośrednio w projekcie, że są to istotne efekty, mianowicie rozszerzenie działalności poprzez działalność komercyjną tym bardziej że już wcześniej Pan zauważa, moim zdaniem bardzo skromnie i to doceniam, że *inicjatywy restrukturyzacyjne nie zmieniają znacząco obrazu finansowego nowego NZOZ-u w porównaniu do przychodów i kosztów SPZOZ-u*. Czyli tak naprawdę jeśli by prześledzić te tabele szczególnie tam gdzie mówi Pan o osobodniach, o zabiegach, o łóżkach, o kadrze itd. itd. i w konsekwencji o pewnych przychodach, w tym przychodach z łóżka, to można byłoby powiedzieć, że w ciągu tych 6 lat, które Pan i Pański zespół prognozują rzeczywiście niewiele się zmienia. I tu też pojawiają się pewne niespójności z prezentowanymi tabelami, które przed chwilą widzieliśmy na tym dużym ekranie. Wystarczyło spojrzeć, że przychód, który Pan prognozuje w 2016 roku jest na poziomie 17,3 mln podczas gdy z przeliczenia tych tabel o których przed chwilą wspomniałem, bodaj 129 strona, jeśli mnie pamięć nie myli, tam są napisane dochody z poszczególnych łóżek i gdyby je przemnożyć to wychodzi, że w 2016 roku ten szpital powinien mieć przychód 20.100.000 złotych. Choćby takie rozbieżności mówią o tym, że mimo sporej włożonej pracy nie do końca tam wszystko jest precyzyjnie. A jeśli nawet jest spora precyzja w tym wszystkim to moim zdaniem trochę optymistycznie przyjęli Państwo założenie, że w obliczu kiedy mamy PKB rzędu 4%, kiedy mamy inflację w 2010 – no, mieliśmy mieć z ustawy budżetowej 1%, wychodzi na 3, w przyszłym roku jest planowane w ustawie 2,3, my pokazujemy, że z 12,6 mln złotych kontraktu w 2010 roku urośniemy do 17 bądź nawet 20 mln w 2016 roku, co gdyby odnieść do aktualnego oznacza ponad 60% wzrost. Nie bardzo rozumiem z czego to miałyby wynikać, bo na pewno nie z tej jak Pan wspominał cytując *istotnej działalności w efektach* jeśli chodzi o istotę działalności biznesowej, no bo 5 łóżek dla ZOL-u, które nawet by miały kosztować 2.700 zł miesięcznie i 5 diagnoz w tygodniu dla biznesmenów, którzy by chcieli poznać jak im tam serducho pika to na pewno te kwoty, które Pan zaprezentował - ponad 500 tys. złotych minus jeszcze ewentualnie to co jest w podatku i w czynszach, w opłatach 76 tys. z tytułu tego, że pozbędziemy się pewnego majątku, to nie jest to, przyzna Pan profesor, znaczący efekt tak jak to

wielokrotnie w tej prognozie się zauważa. Ja powiedziałem, że nie będę mówił o szczegółach więc wybiegając już nieco naprzód Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni uprzejmie informuję, że rozumiemy jako klub, że ten proces komercjalizacji skoro już powiedzieliśmy a uchwałami, zarząd swoimi również, spółka została wywołana, więc ten proces komercjalizacji postępować w tym przypadku musi i wierzymy w to, że ten szpital już jako NZOZ będzie funkcjonował - tak jak Pan profesor zauważył podobnie jak do tej pory - i utrzyma się na powierzchni i o to przede wszystkim chodzi. My tego procesu hamować nie będziemy, choć swoimi głosami tego projektu nie uwiarygodnimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: dziękuję bardzo. Proszę, Pani Elżbieta Płonka.

Prof. Uniwersytetu Szczecińskiego dr hab. Tomasz Wiśniewski: można jeszcze?

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: proszę. Proszę o odpowiedź panie profesorze.

Prof. Uniwersytetu Szczecińskiego dr hab. Tomasz Wiśniewski: Tu jest jedna kwestia, która chyba jednak wymaga wyjaśnienia. Rzeczywiście przychody i koszty mają w sobie również element zmian demograficznych oraz zmian w zachorowalności. Przy czym zmiany w tej epidemiologii przyjęliśmy na poziomie 0% bo różne są jak gdyby kierunki tych zmian i one powinny się znosić natomiast jeżeli chodzi o zmiany demograficzne niewielkie poprawki. Natomiast rzeczywiście ten efekt po 6 latach jest wynikiem złożenia wzrostów w kolejnych latach. Także to jest kilka procent, kilka procent .. i tak przez te 6 lat plus jeszcze niewielkie korekty demograficzne. Ja mogę tylko potwierdzić, że te wszystkie formuły są po prostu takie jak powinny być, natomiast efekt rzeczywiście możemy dyskutować czy tak będzie, czy powinniśmy zmienić troszeczkę te wskaźniki, które są przewidywane w tym dokumencie na który się powoływałem wcześniej. Także dziękuję za tą uwagę, ale tam rzeczywiście - zresztą nie wiem czy będziecie mieli Państwo dostęp do wersji excel'owskiej - tam te formuły są na pewno porządne. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: dziękuję Panie profesorze. Dziękuję za odpowiedź. Proszę bardzo, Pani radna Elżbieta Płonka.

Radna Elżbieta Płonka: Panie Profesorze, Szanowni Państwo Radni, Torzym szpital ma bardzo skomplikowaną sytuację majątkową i zadłużenia. Szpital miał już bardzo dużą możliwość, która się okazała niewypałem. Skorzystał z 10 mln pomocy unijnej po to by wyremontować kardiologię jako rehabilitację kardiologiczną na 150 łóżek. Okazało się, że kontrakt jest możliwy tylko na 50 łóżek, czy

pięćdziesiąt kilka łóżek, a zatem były duże problemy żeby ten projekt unijny utrzymać w wersji nie zagrażającej nam zwrotem finansów. Nie wiem na jakim etapie jest rozliczenie w tej chwili tej ZPORR-owskiej inwestycji, natomiast ta rehabilitacja kardiologiczna jako jeden z dwóch podstawowych działów usług medycznych, bo drugim to jest pulmonologia, a właściwie gruźlica i pulmonologia - to są dwie płaszczyzny czy dwa rodzaje usług medycznych - i ta rehabilitacja kardiologiczna miała ciągle problem aby jakościowo i także z personelem móc uzyskać odpowiedni kontrakt bo oprócz budynku nie ma tam takiego wyposażenia, które miałyby jak to Pan profesor powiedział taką diagnostykę komercyjną sercowców. Sądzę, że pojedą do Nowej Soli albo Gorzowa na hemodynamikę żeby się dokładnie tam zdiagnozować, albo w Zielonej Górze na oddziale kardiologicznym - natomiast jest to dylemat. Dylemat dla Torzymia to jest jeden z elementów bardzo wrażliwych. Poza tym jest tam tak skomplikowana sytuacja. Rozumie, że to jest nasz ból, czyli samorządu województwa. Nie wiem ile hektarów lasów tam jest i co my z nimi zrobimy, czy będziemy zalesiać, czy będziemy grzyby zbierać i z tego mieć dochody. Ale też zaniedbany ten las jest ponieważ lasy się nim nie zajmowały, a my będziemy musieli drzewa wycinać i sprzedawać. Pomijam fakt, że kardiologia jest kilometr od głównych budynków - ta rehabilitacja i jest to kompleks starego sanatorium poniemieckiego. Warunki nieruchomościowe są bardzo trudne i jest tam mnóstwo różnych zobowiązań prawnych. Ja się dziwię, że tu będzie remont kuchni tak jak Pani Radna wyczytała w tym szczególe bo to był outsourcing do tej pory. Nie wiem co się tam wydarzyło. W Torzymiu zmieniono kuchnię z outsourcingu w tej chwili na własną, są niedopowiedziane rzeczy. I w związku z tym także nie znamy modelu docelowego tego szpitala czyli gruźliczo-pulmonologicznego i rehabilitacji kardiologicznej lub innej rehabilitacji, bo jak pamiętam dyrektor Rzepka starał się o inny rodzaj rehabilitacji. Robiliśmy pewne korekty do programu ZPORR-owskiego żeby to mogło zostać uznane. Jeżeli zostało to rozliczone definitywnie to bardzo dobrze. Jeśli nie to jest to problemem otwartym. Ponieważ nie znamy modelu docelowego i bezpieczeństwa tych usług a zwłaszcza myślę głównie o gruźlicy, która jest jedynym szpitalem w naszym województwie, i dla ościennych także, jaki model szpitala, jakich usług powoła spółka, która powołuje tutaj Lubuski Szpital Specjalistyczno-Pulmonologiczny spółka z o.o.? I to ma być reorganizacja w systemie ochrony zdrowia lubuskiej - tak brzmi uchwała. Pewne rzeczy są bardzo niedopowiedziane, dlatego nasz klub opowiadał się przeciw tej decyzji. Poza tym, że zobowiązania, które mamy to jest te 6 mln, zabezpieczyć w przyszłym roku. Nie wierzę też w termin zamknięcia likwidacji na połowę przyszłego roku. Będzie bardzo wydłużony. Obym się myliła. Także nie znamy dodatkowych obciążeń, które na nas spadną, a zatem nasz klub od początku mówił „nie” systemowi planu B i komercjalizacji, a w tym przypadku przy tyłu niewiadomych także nie będzie popierał tej reorganizacji w systemie ochrony zdrowia lubuskiej. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: dziękuję. Proszę bardzo, Pan Radny Paluch.

Radny Robert Paluch: Rozpocznę od zadania Panu Profesorowi pytania: ile razy Pan był w tym szpitalu? czy Pan był w tym szpitalu? jak Pan ten remanent zrobił na podstawie, którego Pan być może stwierdzi bądź Pan wysuwa tezę, że będą potrzebne leasingi bądź inne formy finansowania? Od tego chciałem zacząć. A z drugiej strony jakby fundamentalne pytanie chciałem Panu zadać, a w zasadzie położyć tezę: wie Pan, w biznesie oczywiście korzysta się z tych mechanizmów finansowych typu leasing, typu akcje i inne jakby finansowanie w zależności od profilu biznesu, w zależności od formy funkcjonowania tego biznesu. Tylko w biznesie takim który jest kopalnią, jest fabryką samochodów, jest fabryką innych półproduktów bądź produktów, czyli w biznesie, który faktycznie funkcjonuje na zasadach stricte rynkowych na jakimś obrocie gospodarczym. Wydaje mi się, że tu zostało jakby utopione dziecko z kąpielą. Dlaczego? Dlatego, że źródłem finansowania, wszelkim źródłem finansowania służby zdrowia póki co jest przymus. Nie ma innej możliwości. Jest przymus, czyli składka zdrowotna. Ja nie wiem czy potencjalny płacący te składki: przedsiębiorca, pracownik, itd. itd. któremu de facto uszczuplamy mu ten dochód, bo to jest z jego dochodu wypracowane czy to z przedsiębiorstwa dochodu, czy to z pracownika, czy również z Państwa, państwo też pracujecie - oczywiście jakby państwa wynagrodzenie i ta składka jakby idzie z podatków w tym momencie - czy on chciałby finansować firmę leasingową. Proszę Pana, każda firma, która ma prywatny biznes, który dźwiga to państwo, a tych ludzi, którzy efektywnie płacą te składki, czyli nie tacy którzy korzystają z podatków płacąc swoje składki, jest 5,5 mln. Jeżeli Pan z tej społeczności 5,5-milionowej by zapytał czy Państwo chcecie finansować służbę zdrowia w oto taki sposób, że państwa składka w części będzie pokrywać zarobek firmy leasingowej. Gdyby Pan w tej analizie przedstawił mi jako radnemu, który ma odmienne zdanie od większości być może i od Pana, gdyby Pan mi w tej analizie przedstawił, że spółka będzie generować dochód, oszczędzać powiedzmy sobie na rachunku bankowym i po to jest konieczność jej założenia i z tychże pieniędzy wypracowanych, nawet tych pod przymusem, będzie inwestować to być może by mnie Pan przekonał. Ale nie w sytuacji kiedy pod prężeniem z jednej strony się płaci ogromne kwoty na ZUS, a z drugiej strony komuś się biznes napędza. W tej chwili jedni z najbogatszych ludzi w Polsce wie Pan w co inwestują? W służbę zdrowia. Ale nie w tą służbę zdrowia o której ja mówię, czyli oferują nie wiem rynek usług i ktoś przychodzi, de facto wypłaca taką kwotę jak ta usługa kosztuje, tylko żerując m.in. na NFZ, na kontraktach, na przymusie płacenia składki. I na to nie ma zgody. Na to nigdy nie będzie zgody bynajmniej naszego ugrupowania. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa - pytanie do Zarządu. Pan tak jak mówię zachowuje się trochę jak lobbysta firmy leasingowej. Być może już coś jest wiadomo. Teraz druga sprawa - najważniejsza jeżeli chodzi o finanse: w tamtym tygodniu przyjmowaliśmy budżet województwa lubuskiego, założyliśmy dwie kwoty: jedna 5 mln złotych z tytułu

pokrycia kosztów po zlikwidowanym Torzymiu - tutaj widzę, że taka kwota jest podwyższona o milion złotych. Chciałbym zapytać od razu w tym projekcie nie ukrywam, że taka kwota się pojawia i tu mam do Zarządu pytanie, 6 milionów złotych i 1.200.000 zaznaczyliśmy w budżecie województwa na 2011 rok jakby na odpalenie tej spółki no bo wiadomo, że pieniądze będą wpływać trochę później, potrzebne jest 1,2 mln - tak nas przekonywano na Komisji Budżetu. Skąd ta suma 6 mln złotych się wzięła? Rozumiem, że trzeba pokryć te zobowiązania, które trzeba pokryć po likwidacji i czy to jest tak, że za chwilę się pojawi nowa uchwała zmieniająca uchwałę budżetową na 2011 rok i będziemy kolejny milion wrzucać, taką wrzutkę robić, w styczniu bądź lutym bo 5 mln będzie za mało, będzie potrzebny szósty milion. Jest tu taka informacja – nie wiem, może źle coś odczytuję - str. 2 z pięciu stron tej analizy, załącznik nr 6. Także to jest ta sprawa. I jeszcze jedna rzecz zasadnicza jeżeli chodzi o spłaty zobowiązań. Ja się domyślam, że są różne zobowiązania jeżeli chodzi o Torzym. Czy te kwoty, które są tu wpisane, czyli jakby zobowiązanie główne i odsetki – czy te odsetki to są tak, że one są zaległe w jakiś sposób, czy to jest tak, że kwota np. kredytu opiewa i wybiega poza rok 2010 i my spłacamy jakby w całości te zobowiązanie które jakby z prognoz wynika, już w zasadzie nie wykorzystując tego kredytu. Krótko mówiąc być może, że kredyt albo jakieś zobowiązanie jest do połowy 2011 bądź do 2012 roku i to jest tak, że my płacimy należność i to co się należy do 2012 r., czy to się płaci, tak że jest należność i płacimy to co wynikają odsetki na dzień momentu spłaty, bo ten moment spłaty dopiero nastąpi – on oczywiście jeszcze nie nastąpił? Ostatnia sprawa: Pan doskonale wie co się dzieje w tej chwili z finansami publicznymi, również naszymi wojewódzkimi. Czy ta analiza uwzględnia kryzys finansowy i zapaść finansów publicznych, która bez wątpienia nastąpi, tylko jest kwestia kiedy czy 2012 czy 2013 rok. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: dziękuję Panie radny. Proszę Panie Profesorze o krótką odpowiedź.

Prof. Uniwersytetu Szczecińskiego dr hab. Tomasz Wiśniewski: Jeżeli chodzi o leasing to jest tutaj po prostu jedna z form finansowania niezbędnych wydatków. Jeżeli Państwo dołożycie 400 tys. na przykład, bo tam są plany na ok. 400 tys. nakładów inwestycyjnych, to spółka może to sama zrealizować dlatego, że to są nakłady niezbędne do poniesienia w 2011 roku kiedy firma rzeczywiście jeszcze nie ma wypracowanej tej nadwyżki. Jeżeli by można było przerzucić część z tych wydatków trochę później to z modelu finansowego widać, że w pierwszym roku mamy nadwyżkę zysk netto na poziomie 700 tys. i de facto spółka będzie sama mogła to kupić jeżeli tak się rzeczywiście potoczy ten pierwszy rok. Natomiast nie wiedzieliśmy jak to będzie i w związku z tym założyliśmy, że spółka potrzebuje te różne sprzęty, które zostały zgłoszone i w związku z tym musimy to jakoś sfinansować, a

600 tys. które tam było planowane było w całości i jest w całości potrzebne na pokrycie pierwszych płatności - tak ja Pan słusznie wspominał spółkę trzeba odpalić w związku z tym te pierwsze płatności muszą być pokryte, 600 tysięcy plus 600 tys. tego zapasu, który de facto nie musi być wpompowany w spółkę. Możecie go Państwo użyć jako taki fundusz, który będzie wykorzystany wtedy kiedy będzie trzeba i myślę, że po drugim roku ten fundusz może być spokojnie rozwiązany, bo spółka powinna już generować nadwyżki w takiej kwocie jakiej trzeba. Jeżeli chodzi o kryzys finansowy to mówiąc szczerze my nie wiemy co się będzie działo, tak samo jak i centrum rządowe nie wie co się będzie działo i nikt chyba nie wie co się będzie działo. Są pewne plany. Akurat nasza gospodarka dość dobrze sobie radzi i to, że są pewne zawirowania z budżetem to będziemy widzieli dopiero w przyszłości jakie kwoty tam rzeczywiście będą wchodziły. Natomiast my przyjęliśmy zmniejszone poziomy tych wskaźników dynamiki tak jak rzeczywiście to jest w tym dokumencie *Warianty rozwoju gospodarczego Polski*. Rzeczywiście w tym okresie do roku 2013 te wskaźniki są zmniejszone dopiero od roku 2014 wracają do takich poziomów w okolicach 3,5-4% planowanych prawdopodobnie wcześniej. Te trzy lata zmniejszonych wskaźników wzrostów to są chyba te lata kryzysowe, a dokładnie jak będzie to myślę, że nikt tego nie wie po prostu i musimy w sposób elastyczny dostosować naszą działalność do tego jaka ta sytuacja będzie. Tutaj jest bardzo ważna rola kadry zarządzającej. Jeżeli będzie jeszcze gorsza sytuacja jeżeli chodzi o finansowanie z NFZ to trzeba będzie w tej spółce ciąć koszty jeszcze bardziej chociaż rzeczywiście tu trzeba przyznać i oddać cesarzowi co cesarskie, a dyrektorowi poprzedniemu, Panu Rzepce, że rzeczywiście potrafił w tych latach 2008-2009, a jeszcze wcześniej zaczęły się działania, doprowadzić do tego, że ta nadwyżka finansowa już w SPZOZ-ie była i SPZOZ obsługiwał te długi. I chciałbym zaznaczyć taką jedną rzecz, bo rzeczywiście ciąć koszty być może dalej można tylko, że potrzeba jest zmian takimi etapami, potrzeba jest wprowadzania wszelkich modyfikacji, tak jak my tutaj również te modyfikacje dotyczące przychodów, małymi krokami po to by się przyzwyczaić i nauczyć do pewnego poziomu kosztów i do pewnego poziomu obsługi klientów biznesowych.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: dziękuję Panie Profesorze.

Radny Robert Paluch: W dwóch kwestiach ad vocem. W pierwszym – Pana Rzepki. Muszę powiedzieć, że ten świetny menadżer Rzepka o którym Pan przed chwilą powiedział został odwołany i nie wiem gdzie w tej chwili funkcjonuje, na pewno nie w tym szpitalu. Szkoda. W nagrodę został odwołany. Druga sprawa - jeżeli chodzi to ten leasing. Panie profesorze leasing - najgorsza forma finansowania. Od 2008 roku kompletnie się nie sprawdziła w biznesie w żadnej to formie. Po dwóch miesiącach przychodzą i robią Panu ciężkie windykacje i nota bene finansują się w bankach.

Prof. Uniwersytetu Szczecińskiego dr hab. Tomasz Wiśniewski: Jeżeli chodzi o ten leasing to może być kredyt, tylko że problem polega na tym, że nowej spółce nikt kredytu nie da.

Radny Mirosław Marcinkiewicz: Panie Profesorze w kwestii formalnej. Słowa, które przed chwilą padły są jakimś, przepraszam za określenie - nie będę mocnych używał, ale są jakąś głupotą kompletną. Mówienie, że leasing jest w ogóle jakimś.. - zależy jaki leasing, kiedy, ale proponuję, żeby kolega podkreślił, że to są jego poglądy a nie jakieś pewniki, które możemy przyjąć do wiadomości.

Radny Robert Paluch: Panie Przewodniczący... mój pogląd jest jeden...

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Panie Radny Paluch nie będę wyłączał Panu mikrofonu.

Radny Robert Paluch: przez 16 lat funkcjonowałem w obrocie gospodarczym i wiem co to znaczy płacenie przymusu składki ZUS-owskiej. Doskonale wiem to i proszę Pana...

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: ja w sprawach różnych będę miał taką prośbę do wszystkich radnych jak gdyby podsumowując zachowania na tej sesji, ale pozwoliłem sobie jak gdyby, żeby na pierwszej takiej żywej sesji gdzie było tyle interpelacji był jeszcze pewien luz, ale liczę na odpowiedzialność co poniekórych. Dziękuję bardzo Panie profesorze. Sądzę, że więcej pytań nie ma. Nie będziemy również komentować tego jak sądzą ze strony Zarządu Województwa.

Radny Zbigniew Kościk: mam pytanie do Pani Marszałek.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: jeżeli są pytania, to proszę Panie Radny.

Radny Zbigniew Kościk: Myślę że Zarząd też warto o pewne kwestie zapytać. Po pierwsze myślę, że warto wrócić do tej kwestii 6 milionów. Liczymy na wyjaśnienie ze strony Pani Marszałek w tym zakresie. Druga sprawa – może będę trochę mało gościnnie dla Pana profesora w tym zakresie, ale mówimy o pieniądzech więc sorry Winnetou. Pytanie kieruję do Pani Marszałek. Pani Marszałek, czy ma Pani orientację ile NFZ Oddział Lubuski przekazuje dla województwa zachodniopomorskiego w ramach spłaty za usługi medyczne w związku z chorobami płucnymi? Zapewne Pani nie zna odpowiedzi, ja też mogę tylko przypuszczać, że jest to jakaś kwota - chodzi mi w tym momencie o szeroko pojęty konflikt interesów i to pytanie rozszerzę taką sprawą: dlaczego zdecydowaliśmy się na wybór przedstawicieli firmy z Uniwersytetu Szczecińskiego? dlaczego kolejny raz i tutaj bardzo się

cieszę, że Boguś tę kwestię podniósł wcześniej, dlaczego nie wykorzystuje Pani kompetencji urzędników Urzędu Marszałkowskiego? a może dlaczego kolejny raz nie wykorzystujemy kompetencji naukowców zatrudnionych w Uniwersytecie Zielonogórskim czy Wyższej Szkole w Gorzowie? Mamy trochę tych uczelni. Ja przypomnę Państwu, że to są znaczące pieniądze. Z tego co się okazało to są dosyć znaczące pieniądze i też jeszcze przypomnę Pani Marszałek trochę złośliwie: trzy tygodnie temu dawała Pani potężne pieniądze dla doktorantów z lubuskich uczelni. Dlaczego Państwo tego nie powiązaliście? Dlaczego oni w ramach tych prac nie mogą robić rzeczy za które my płacimy dodatkowo firmom spoza województwa lubuskiego? Przypomnę: pełnomocnik do spraw informatyzacji ze Szczecina, teraz firma ze Szczecina, a przecież to lubuskie warte zachodu. Gdzie jest ta marka lubuskiego?

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: proszę, Pani Marszałek odpowie.

Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Polak: Bardzo się cieszę, że są również pracownicy Departamentu Zdrowia i słyszą. Będzie mi trochę łatwiej, ponieważ wychodzi na to gdy z nimi rozmawiam, również z dyrektorem, że ja jestem taka wredna, upierdliwa bo Państwo zadawaliście dokładnie takie same pytania jakie ja wcześniej. Więc też wydawało mi się, że cena za wykonanie takiego programu nie może być wysoka, ponieważ powinniśmy to zrobić we własnym zakresie. Nie mieliśmy takiej możliwości. Przerastało to możliwości departamentu. Nie mamy takich mocnych ludzi. Są to programy robione po raz pierwszy. Zrobiliśmy przetarg. W pierwszym przetargu na przygotowanie takiego programu wygrała firma z ceną 170 tysięcy złotych. Poleciłam unieważnić przetarg. Oczywiście nikt z lubuskiego nie przystąpił. Była to firma z Poznania. Przetarg publiczny zapewniający uczciwą otwartą konkurencję. Unieważniliśmy ten przetarg, ogłosiliśmy drugi z takim samym rezultatem. Nikt z regionu nie przystąpił. Poleciłam też unieważnić bo powiedziałam, że nie zapłacę takich pieniędzy. Zrobiłam badanie w naszym województwie sama, przez telefon, jakie są ceny na rynku i okazało się, że w trakcie reorganizacji jest szpital powiatowy w Słubicach i szpital właśnie w Drezdenku i polecono mi tą firmę, która za kwotę 50 tysięcy przygotowuje, opracowuje - podobna cena też była w Słubicach. Cena jest taka ponieważ również szereg materiałów związanych z diagnozą, bo każda strategia, każdy program to jest również diagnoza tego co mamy, naszych zasobów, infrastruktury. To przygotowali pracownicy w departamencie na moje polecenie, jak również pracownicy szpitala. Pan Profesor wielokrotnie był w tym szpitalu, również w mojej obecności, w obecności dyrektora departamentu, prowadziliśmy wiele rozmów dążąc do tego, że wizję i program należy napisać wspólnie tak żeby pracownicy szpitala identyfikowali się z tym programem, bo przecież on ma być zrealizowany. Oczywiście jest to tylko program, to jest wizja. Takie dokumenty powinny być elastyczne, oceniane w

ramach ewaluacji, monitoringu i dostosowywane do zmieniającej się rzeczywistości. Także ostatecznie cena była trzykrotnie, jak nie czterokrotnie niższa niż w przetargu nieograniczonym. Jeżeli chodzi o majątek - faktycznie szpital leży na bardzo rozległym terenie, więc wcześniej podjęliśmy decyzję, jeszcze przed postawieniem publicznego szpitala w stan likwidacji, podjęliśmy decyzję o wydzieleniu majątku zbędnego do prowadzenia działalności statutowej i tylko w granicach administracyjnych niezbędnych do funkcjonowania spółki szpital ten będzie prowadził działalność. Wiemy już na pewno, bo jesteśmy po konkursie i kontrakt jest podpisany, że szpital - spółka, która będzie funkcjonowała od 1 stycznia przejmie cały zakres usług medycznych realizowanych dotychczas przez publiczny zakład opieki zdrowotnej oczywiście z możliwością realizacji komercyjnych świadczeń tych odpłatnych. I właśnie to też była taka przesłanka do podjęcia decyzji przekształcenia właśnie tego szpitala w pierwszej kolejności, ponieważ tam wcześniej poniesiono wielkie nakłady, zainwestowano sporo środków finansowych co nie było dostatecznie wykorzystane z uwagi na ograniczenia NFZ. W tej chwili kontrakty są dużo wyższe niż te o których mówiliśmy jeszcze dwa lata temu. Ja już mówiłam tutaj na sesji, że plan finansowy naszego regionalnego oddziału NFZ w 2008 roku wynosił miliard, a w tej chwili 1 mld 500 milionów złotych i daje to możliwości na rozwijanie niektórych usług. Oczywiście wciąż mamy do czynienia z migracją, ale właśnie m.in. po to przekształcamy nasze jednostki i też bacznie przyglądamy się tym publicznym prowadząc monitoring i współpracując bardzo ściśle, żeby rozwijać właśnie te usługi, które tu nie są realizowane w sposób dostateczny, bądź ich jakość budzi wielkie zastrzeżenia i mieszkańcy wybierają kliniki czy też lepsze szpitale w ościennych województwach. To jest proces długotrwały, wymaga pełnego wdrożenia naszej strategii promocji ochrony zdrowia i taki jest nasz cel jeden z najważniejszych priorytetów przyjętej w ubiegłym roku strategii. Tego natychmiast tu i teraz nie uda się zrobić, ale nasze działania, nasza determinacja w przyjmowaniu takiego programu chociażby reorganizacji to jest odpowiedź na to, że chcemy zmieniać warunki leczenia w naszym regionie. Nie jesteśmy statystami. Po prostu kreujemy tą rzeczywistość. Kwoty, które są w budżecie: 5 mln z tytułu pokrycia kosztów po przejęciu - proszę Państwa będziemy wiedzieć dokładnie jaki będzie ten stan obciążenia budżetu województwa po ocenie tego programu, bo nasza ocena dzisiaj nie jest ostateczna. Zrobią to naprawdę od nas lepiej profesjonaliści, specjaliści NFZ i Banku Gospodarstwa Krajowego. Być może są tu jeszcze jakieś błędy - mówię to otwartym tekstem - i będziemy je jeszcze korygować na sesji. Wiem, że takie błędy zdarzały się bo śledzę przekształcenia które mają miejsce w Polsce. Wiele szpitali przeszło pozytywnie tą ścieżkę w ramach rządowego programu B, więc nie powinniśmy się obawiać. Nie jesteśmy tutaj pionierami. Jesteśmy już gdzieś tam daleko w tyle. Jaka ta kwota będzie dokładnie wyliczona to Państwu przedstawimy. Na pewno nie będzie wyższa od tej kwoty. Ja wiem już dzisiaj, że nie będziemy zwiększać kapitału zakładowego spółki do tej kwoty 1,2 mln i w tym zakresie zaproponuję Państwu zmianę. Prowadziłam takie konsultacje ze szpitalem w Drezdenku, z

kadry zarządzającą. Kapitał na początek wynosił 300 czy 400 tys. Przy kontrakcie rocznym 20 mln spółka prowadzi działalność przez pół roku, wynik na działalności bieżącej ma dodatni, nie generuje żadnych zadłużeń jak również pozytywnie zakończyła postępowanie konkursowe i ma dobry kontrakt na przyszły rok. Jest tam wiele innych problemów o których wiemy, ale co do finansów tych zagrożeń nie ma. Natomiast stan zobowiązań - też Państwo pytaliście o szczegóły - stan zobowiązań jest konkretny i jasny na dzień dzisiejszy i on będzie się zmieniał jeszcze. Publiczny zakład w stanie likwidacji będzie tą likwidację prowadził do końca czerwca i przejmie zobowiązania, które później po zakończeniu likwidacji obciążą budżet województwa. Ale na dzień dzisiejszy, na dzień 30 listopada bo to udało się dokładnie policzyć, suma zobowiązań stanowi kwotę 10 mln 515 tys. złotych, w tym pożyczka z samorządu województwa 4 mln 373 tys., zobowiązania publiczno-prawne 2 mln 284 tys. i zobowiązania pozostałe 3 mln 858 tys. Przychody na działalności operacyjnej według tego właśnie raportu wynoszą 11 mln 447 tys., koszty działalności operacyjnej 11 mln 852 tys. i na dzień 30 listopada wynik finansowy na działalności operacyjnej był ujemny i wynosił 405 tys. złotych. Zgadzam się tutaj z Panem Profesorem bardzo mocno - bardzo dużo zależy proszę Państwa od kadry zarządzającej. Kadra zarządzająca będzie miała teraz bezpośredni nadzór - radę nadzorczą. W szpitalach publicznych tego nie ma. Nie można bez konsekwencji zadłużać się w nieskończoność w spółkach prawa handlowego i m.in. to była też podstawa do podjęcia decyzji przystąpienia do rządowego programu. Ten monitoring finansowy będzie prowadzony na co dzień właśnie poprzez radę nadzorczą, ale również organ właścicielski bo w 100% będziemy jako samorząd województwa właścicielem spółki. Nie mogliśmy przygotować tego opracowania w ramach pracy doktoranckiej ponieważ ten projekt został napisany później gdy już prace były bardzo zaawansowane dotyczące przekształcenia, ale jest to słuszny wniosek do wykorzystania w przyszłości, ponieważ nabór do stypendiów będzie prowadzony w dalszym ciągu konsekwentnie. Może jeszcze jedno wyjaśnienie - Pan Rzepka, dyrektor szpitala publicznego nie został odwołany. Zachorował, przeszedł na zwolnienie lekarskie i jest dalej na zwolnieniu lekarskim. Także proszę Państwa ryzyko na pewno podejmujemy, ale nigdy się nie dowiemy o tym czy uda nam się sprawnie tą spółkę poprowadzić jeżeli takiej decyzji dzisiaj nie podejmiemy. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo. Uważam, że temat został wyczerpany Panie Radny.

Radny Robert Paluch: Nie został wyczerpany, bo nie została wyjaśniona jedna rzecz. Pani Marszałek, pobieżnie szybko liczyłem... Sekundkę Panie Przewodniczący, jeżeli można do tych 6 mln. 10 mln ponad jest na minus, z czego 4 na województwie, czyli jakby tu nie ma problemu, 6 zostaje i na koniec listopada jest minus 400, czyli domniemam, że na dzień dzisiejszy jest w granicach 6,5 mln na minusie.

W budżecie zaznaczyliśmy 5 mln, czyli domniemam, że będzie potrzeba jakby wzmocnienia czyli spłacenia tych zobowiązań.

Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Polak: Szpital ma również należności, nie tylko zobowiązania, a więc stąd też taka liczba została tutaj w budżecie wskazana. Jeżeli będą się te dane zmieniały na pewno Zarząd Województwa będzie Państwa na bieżąco informował. Ale szpital ma również należności.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo. Uważam, że temat został wyczerpany pod względem merytorycznym. Proszę Panią Bożenę Osińską, Przewodniczącą Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych o przedstawienie opinii.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych Bożena Osińska: Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Komisja Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych w dniu dzisiejszym na posiedzeniu komisji pozytywnie oceniła projekt reorganizacji poprzez likwidację Zakładu Opieki Zdrowotnej w Torzymiu oraz utworzenia na części mienia tego zakładu spółki prawa handlowego z zakresem działania pulmonologiczno-kardiologicznym, opiekuńczo-leczniczym i rehabilitacyjnym. Komisja różniła się w ocenie przedłożonego do analizy materiału, wyraziła też zróżnicowany stosunek głosów w swej ocenie, natomiast wie, że jest przekonana, że proces przekształceń jest siłą, która wyzwoli determinację w tym zakładzie, w założeniu tego zakładu i pozwoli na pchnięcie zakładu na właściwą ścieżkę finansową. Pozwoli również na to, by nie tylko poszukiwać środków finansowych na ratowanie zakładów w przyszłych przychodach, w niszach zdrowotnych, ale też i w kosztach, które są i które w wyniku analizy mogą dać również środki finansowe na inwestycje i na modernizację. Dziękuję. Opinia Komisji stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo Pani Radna. Sądzę, że nie ma uwag, wobec tego możemy przystąpić do głosowania. Państwo otrzymali druk nr 35. Jest to projekt uchwały w którym dochodzi do likwidacji Lubuskiego Szpitala Specjalistycznego Pulmonologiczno-Kardiologicznego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Torzymiu oraz utworzenie spółki prawa handlowego pod firmą Lubuski Szpital Specjalistyczny Pulmonologiczno-Kardiologiczny w Torzymiu Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kto z Państwa jest za proszę o podniesienie ręki? 13 głosów za. Kto jest przeciw? 4 głosy. Kto się wstrzymał? 6 głosów. Stwierdzam, że uchwała została podjęta.

Uchwała została podjęta przy 13 głosach „za”, 4 głosach „przeciw” i 6 głosach „wstrzymujących się”.
Głosowało 23 radnych

Uchwała Nr V/36/10 Sejmiku Województwa Lubuskiego z dnia 28 grudnia 2010 r. w sprawie przyjęcia programu reorganizacji w systemie ochrony zdrowia na terenie województwa lubuskiego, polegającego na likwidacji Lubuskiego Szpitala Specjalistycznego Pulmonologiczno-Kardiologicznego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Torzymiu oraz utworzeniu spółki prawa handlowego pod firmą Lubuski Szpital Specjalistyczny Pulmonologiczno-Kardiologiczny w Torzymiu Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Do punktu 6.

Podjęcie uchwały w sprawie obsadzenia mandatów radnych.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Szanowni Państwo, proponuje teraz punkt 6 podjęcie uchwał w sprawie obsadzenia mandatów radnych. Szanowni Państwo, przypominam, iż podczas IV sesji Sejmiku zostały podjęte uchwały stwierdzające wygaśnięcie mandatów Radnych: Pana Klaudiusza Balcerzaka wskutek pisemnego zrzeczenia się mandatu oraz Pana Wacława Maciuszonka i Pana Józefa Rubachy wskutek wyboru na burmistrza. Zgodnie z art. 194 ust. 1 ordynacji wyborczej do rad gmin i rad powiatów w Sejmiku Województw po stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu Radnego właściwa rada podejmuje na następnej sesji uchwałę o wstąpieniu na jego miejsce kandydata z tej samej listy, który w wyborach uzyskał kolejno największą liczbę głosów, ale nie utracił prawa wybieralności. Ponieważ w okręgu wyborczym nr 5 z listy nr 2 Komitetu Wyborczego PSL, kolejno największą liczbę głosów w wyborach otrzymał Pan Stanisław Tomczyszyn, w okręgu wyborczym nr 3 z listy nr 4 Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP kolejno największą liczbę głosów w wyborach otrzymał Pan Jarosław Kropski, a w okręgu nr 5 z listy nr 4 Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP kolejną największą liczbę głosów w wyborach otrzymał Pan Ireneusz Ganczar, którzy nie zrzekli się prawa do mandatu podjęcie uchwał jest uzasadnione. Sądzę, że nikt nie wnosi tu żadnych uwag i przystępujemy do dalszej części. Przypominam Państwu, że macie Państwo druk nr 38. Jest to projekt uchwały w sprawie obsadzenia mandatu Radnego Województwa Lubuskiego przez Pana Stanisława Tomczyszyna. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały proszę o podniesienie ręki? kto jest przeciw? kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uchwała została podjęta jednomyślnie. Głosowało 21 radnych.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Uchwała Nr V/39/10 Sejmiku Województwa Lubuskiego z dnia 28 grudnia 2010 roku w sprawie obsadzenia mandatu radnego Województwa Lubuskiego stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Szanowni Państwo, druk nr 39 - projekt uchwały w sprawie o obsadzeniu mandatu Radnego Województwa Lubuskiego przez Pana Jarosława Kropkiego. Sądzę, że nie ma uwag. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem tej uchwały? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uchwała została podjęta jednomyślnie. Głosowało 21 radnych.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Uchwała Nr V/38/10 Sejmiku Województwa Lubuskiego z dnia 28 grudnia 2010 roku w sprawie obsadzenia mandatu radnego Województwa Lubuskiego stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Szanowni Państwo, druk nr 40 - projekt uchwały o obsadzenie mandatu Radnego Województwa Lubuskiego przez Pana Ireneusza Ganczara. Sądzę, że pytań nie ma? Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały proszę o podniesienie ręki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została podjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr do protokołu.

Uchwała została podjęta jednomyślnie. Głosowało 21 radnych.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Uchwała Nr V/37/10 Sejmiku Województwa Lubuskiego z dnia 28 grudnia 2010 roku w sprawie obsadzenia mandatu radnego Województwa Lubuskiego stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Warunkiem umożliwiającym objęcie mandatu radnego jest złożenie ślubowania. Proszę wszystkich Państwa o powstanie. Kandydat na Radnego Pan Stanisław Tomczyszyn, proszę.

Kandydat na Radnego Stanisław Tomczyszyn odczytał treść roty ślubowania, która stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo. Kandydat na radnego Pan Jarosław Kropski.

Kandydat na Radnego Jarosław Kropski odczytał treść roty ślubowania, która stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Dziękuję. Pan Ireneusz Ganczar.

Kandydat na Radnego Ireneusz Ganczar odczytał treść roty ślubowania, która stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo. Od tej chwili mogą Panowie wykonywać obowiązki wynikające z mandatu Radnego Województwa Lubuskiego. Zapraszam do stołów przy których siedzicie i życzę powodzenia.

Do punktu 6a.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania komisji stałych, Komisji Rewizyjnej i Komisji Statutowej – druk nr 41.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Szanowni Państwo rozpoczynamy punkt 6a *Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania komisji stałych, Komisji Rewizyjnej i Komisji Statutowej – druk nr 41.* Wobec objęcia mandatu przez nowych trzech Radnych, to jest przez: Pana Ireneusza Ganczara, Pana Jarosława Kropskiego i Pana Stanisława Tomczyszyna zachodzi konieczność dokonania zmian w składach osobowych Komisji Sejmiku Województwa Lubuskiego. Otrzymaliście Państwo w trakcie sesji projekt uchwały. Ja tylko przypomnę, że do Komisji Gospodarki i Rozwoju Województwa doszedł Pan Ireneusz Ganczar jako Wiceprzewodniczący. Pan Ireneusz Ganczar również doszedł do składu Komisji Kultury Edukacji i Kultury Fizycznej. Pan Radny Jarosław Kropski doszedł do Komisji Kultury Edukacji i Kultury Fizycznej oraz do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Tak, doszedł również Pan Jarosław Kropski do Komisji Rewizyjnej. Projekt uchwały macie Państwo. Czy ktoś wnosi jakieś uwagi do przedstawionego projektu? Pan Stanisław Tomczyszyn doszedł do dwóch Komisji - do Komisji Gospodarki i Rozwoju Województwa oraz do Komisji Budżetu i Finansów. To jest w projekcie uchwały. Nie będę już tego wszystkiego czytał. Nie widzę uwag. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały proszę podnieść rękę? kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta jednomyślnie.

Uchwała została podjęta jednomyślnie. Głosowało 22 radnych.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

Uchwała Nr V/40/10 Sejmiku Województwa Lubuskiego z dnia 28 grudnia 2010 roku zmieniająca uchwałę w sprawie powołania komisji stałych, Komisji Rewizyjnej i Komisji Statutowej stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Do punktu 6b.

Przyjęcie stanowiska dotyczącego projektu, programu budowy dróg krajowych na lata 2011 – 2015, skierowanego do konsultacji społecznych w zakresie realizacji inwestycji drogowych w Województwie Lubuskim.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Punkt 6b *przyjęcie stanowiska dotyczącego projektu programu budowy dróg krajowych na lata 2011 – 2015, skierowanego do konsultacji społecznych w zakresie realizacji inwestycji drogowych w Województwie Lubuskim.* Proszę o zabranie głosu Panią Danutę Wesołowską - Wujaszek, Zastępcę Dyrektora Departamentu Gospodarki i Infrastruktury.

Z-ca Dyrektora Departamentu Gospodarki i Infrastruktury Danuta Wesołowska - Wujaszek: Panie Przewodniczący, Pani Marszałek, Wysoki Sejmiku, Szanowni Państwo, chciałabym przedstawić projekt stanowiska Sejmiku Województwa Lubuskiego w sprawie projektu programu budowy dróg krajowych na lata 2011–2015. I tutaj parę słów wyjaśnienia. Projekt ten to jest kolejny z programów opracowywanych dla programu realizacji inwestycji na drogach krajowych. Zmieniła się ustawa o finansach publicznych, zmieniły się jeszcze inne przepisy, które zmusiły Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, a także Ministra Infrastruktury do opracowania kolejnej wersji programu budowy dróg krajowych. W tym przypadku na lata 2011–2015. Projekt ten został 6 grudnia skierowany do konsultacji społecznych w zakresie zarówno programu jak i prognozy oddziaływania na środowisko tego programu. Sejmik zarówno jak i wiele innych instytucji moim zdaniem i zadaniem Zarządu Województwa powinien wyrazić swoje stanowisko co do zawartego w tym programie harmonogramu i kosztorysowania. Chodzi tutaj nam o to w jaki sposób zostały w tym programie ujęte najważniejsze dla naszego województwa inwestycje. I od razu tutaj parę słów wyjaśnienia, a mianowicie w treści zaproponowanego stanowiska właśnie znalazły się tutaj odniesienia do poszczególnych punktów programu przedstawionego przez Ministra Infrastruktury. I tak tutaj mamy odniesienie do Lubuskiego odcinka drogi S-3, gdzie głównie chodzi nam w tym przypadku o odcinek od Gorzowa do Nowej Soli dlatego, że ten odcinek był dotąd traktowany jednolicie i we wcześniejszych wersjach programu był przewidywany do realizacji do końca roku 2013. W nowej wersji, czyli w tej o której dzisiaj mówimy, jest propozycja ujęcia innego, a mianowicie są załączniki do tego programu i w tych załącznikach znajdują się na listach ujęte poszczególne inwestycje. W grupie inwestycji, których realizacja rozpocznie się do 2013 roku, których realizacja może rozpocząć się do 2013 roku i których realizacja rozpocznie się po 2013 roku. Naszym zdaniem wszystkie te inwestycje o których mowa w projekcie stanowiska powinny znaleźć się w załączniku nr 1, czyli na liście inwestycji, które rozpoczną się do roku 2013. Faktycznie w tej chwili realizowany jest odcinek 1 z całego tego odcinka Gorzów – Nowa Sól. Natomiast są tutaj wyodrębnione

3 odcinki. Naszym zdaniem cały ten odcinek powinien znaleźć się na liście tych zadań, których realizacja rozpocznie się do 2013 roku. Tym samym można rozumieć, że przewidywanym lub zbliżonym do przewidywanego wcześniej terminu zakończy się ich realizacja. Czyli tutaj mamy jakby odniesienie do S-3. Również w tym programie znalazło się odniesienie do realizacji autostrady A18 na lubuskim odcinku i również on naszym zdaniem powinien się znaleźć na liście zadań, których realizacja rozpocznie się do roku 2013. Tak samo żeśmy ujęli tutaj obwodnicę Kargowej, Nowogrodu Bobrzańskiego oraz wzmocnienie drogi krajowej nr 12 i dlatego tutaj są akurat te, gdyż tylko one jak gdyby znalazły się na listach w tych 3 załącznikach o których mówię. No i oczywiście tutaj formalnie już poprawa w samym nazewnictwie czyli Międzyrzecz a nie Międyrzec tak jak zostało napisane. Taki projekt stanowiska ustaliliśmy i o zajęcie takiego stanowiska proszę Sejmik.

Projekt stanowiska stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Proszę, Szanowni Państwo. Pan Radny Kościk.

Radny Zbigniew Kościk: Pani Dyrektor, to nasze stanowisko jest elementem rozumieć konsultacji społecznych ponieważ odwołuje się do tej informacji na temat planu rzeczowo- finansowego Krajowego Funduszu Drogowego. Szkoda, że Radni tym dokumentem jakby nie dysponują, ponieważ tutaj w jakiś sposób odnosimy się do załączników tegoż dokumentu właśnie. Ja tylko przypomnę, że nie wiem czy nie narazimy się na śmieszność - te konsultacje, ustawowy termin, minął wczoraj jak pozyskałem informację z mediów.

Z-ca Dyrektora Departamentu Gospodarki i Infrastruktury Danuta Wesołowska - Wujaszek: My też mieliśmy... Nie wiem, czy Pan Marszałek chce powiedzieć, czy ja mam powiedzieć?

Wicemarszałek Województwa Lubuskiego Jarosław Sokołowski: Mogę zabrać głos. 24 grudnia wysłaliśmy do Ministerstwa Infrastruktury, czyli przed datą 27, nasze stanowisko w tej sprawie, które jest w zasadzie zbliżone do tego, co Pani Dyrektor w tej chwili referuje. Chcemy wzmocnić w tej chwili tylko jako wystąpienie Sejmiku i dlatego występujemy w takiej formie, żeby to miało mocniejszy obraz.

Radny Zbigniew Kościk: To właśnie tym bardziej chyba bym apelował jednak do stanowiska takiego zawartego w formie opisowej, bo w tym momencie wpisujemy się jednak w ten rygor czasowy. Stanowisko Sejmiku, które jest takim elementem konsultacji społecznej będzie w związku z tym przyjęte po czasie.

Wicemarszałek Województwa Lubuskiego Jarosław Sokołowski: chodzi o to, że to jest w związku z konsultacjami społecznymi. Pani Dyrektor przyjęła taką linię i taką zaakceptowaliśmy. Natomiast no nie wiem - Państwo zadecydujecie jak będzie.

Radny Zbigniew Kościk: Państwo się wyrobiliście w terminie ustawowym. My, czyli Sejmik, nie.

Z-ca Dyrektora Departamentu Gospodarki i Infrastruktury Danuta Wesołowska - Wujaszek: Nie było też sesji Panie Radny w tym terminie.

Radny Zbigniew Kościk: to tym bardziej apelowa bym o pewnego rodzaju logiczną konsekwencję. Nie było sesji, przygotowujemy stanowisko opisowe i wysyłamy już nie jako element konsultacji społecznej.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Proszę, Pan Przewodniczący Klubu Radnych SLD.

Radny Edward Fedko: Panie Przewodniczący, Wysoki Sejmiku, do tej pory w zasadzie wszystkie stanowiska przyjmowaliśmy w formie opisowej. Ja mam wątpliwości co do formy tej, która została tutaj przedstawiona, bowiem powołujemy się na § 39 pkt 4 Statutu, który mówi, że *Sejmik w trybie przewidzianym dla uchwał podejmuje rezolucje, deklaracje, apele, oświadczenia*, a oświadczenie, że tak powiem zawierające stanowisko. Czyli możemy oświadczyć, że nie podoba nam się decyzja rządu i tyle. Natomiast, co jest ważniejsze, zapisano, że *Sejmik w trybie przewidzianym dla uchwał*, a § 46 precyzuje dokładnie jak powinniśmy postępować z uchwałami, czyli powinny one być przedmiotem obrad Komisji właściwej, opinia Komisji, itd. itd. Stąd też, żeby była jasność - ja jestem za przyjęciem stanowiska w tej sprawie - jeśli mamy się powołać w stanowisku na przepis to możemy w mojej ocenie tylko i wyłącznie zastosować zapis § 13 pkt 2: *Sejmik może przyjąć stanowisko, apel lub rezolucję nie rodząca skutków prawnych*. I ta forma opisowa właśnie wpisuje się w ten zapis. To jest moja taka uwaga. Może się czepiam ale wydaje się, że tak to powinno być.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Jest tutaj podpis radcy prawnego. Ja proponuję aby Pani Skorecka tutaj zajęła swoje stanowisko.

Radca Prawny Roksana Skorecka: Panie Przewodniczący, Pani Marszałek, Wysoki Sejmiku, ja chciałabym powiedzieć tak: stanowisko, tak jak powiedział Pan Radny Fedko, nie wywołuje skutków prawnych i tak naprawdę w jakiej ono zostanie przyjęte formule to zależy od woli Wysokiego Sejmiku, nie od radcy prawnego. Natomiast podstawą do przyjęcia przez Sejmik stanowiska są postanowienia

Statutu. Jednym z tych postanowień jest § 39 pkt 4. Z niego wynika, że w trybie określonym dla uchwał takie stanowisko zostaje przyjęte. Zgadzam się z Panem również, że § 13 ust. 2 Statutu stanowi, że Sejmik może przyjmować między innymi stanowiska. Natomiast w mojej ocenie § 13 ust. 2, który mówi o stanowisku i § 39 pkt 4, który stanowi o oświadczeniach zawierających stanowiska - to jest dokładnie to samo stanowisko. Także jest to może gra słów w Statucie, co do formy, tak jak mówię, wola Wysokiego Sejmiku, natomiast gdyby miała zostać forma przedstawiana tu przez Panią Dyrektora to nie ma przeszkód w formie autopoprawki wprowadzić również ten §13 ust. 2 Statutu, przed § 39 pkt 4.

Radny Edward Fedko: Pani Mecenasa, co do zasady, no właśnie to proszę skomentować zapis, że *Sejmik w trybie przewidzianym dla uchwał podejmuje*. Czyli jest to szerszy tryb zdecydowanie, prawda? Uważam, że zapis § 13 pkt 2 jest bezpieczniejszy jeżeli ktoś by się chciał czepiać do końca.

Radca Prawny Roksana Skorecka: W dalszym ciągu będę podtrzymywała, że § 13 stanowi tylko, właściwie aż o tym, że Sejmik ma podstawy do podjęcia stanowiska, natomiast § 39 mówi o trybie w jakim to stanowisko jest podejmowane. Także w mojej ocenie nie możemy osobno jakby tych podstaw tutaj brać pod uwagę. Trzeba je wziąć obie pod uwagę. A jeśli chodzi o tryb to ponieważ jest to stanowisko, które nie wywołuje skutków prawnych, to i ten tryb jest skrócony. Ale to jest między innymi to, że Wysoki Sejmik będzie głosował nad tym stanowiskiem tak jak głosuje nad uchwałą.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Może zrobimy z tego rezolucję? Proszę Pan Radny Paluch.

Radny Robert Paluch: Ja myślę, że biorąc pod uwagę sprawność Przewodniczącego z drugiej chyba czy z pierwszej sesji i tryb zwołania kolejnej sesji na której został wybrany Zarząd Województwa myślę, że na te szczegóły nie będziemy zbytnio zwracać uwagi. Szanowni Państwo, projekt takiego stanowiska wszyscy żeście Państwo dostali - oczywiście to jest do dyskusji. Już tutaj się pojawiły słowa, żeby powiedzmy sobie zastąpić zbyt ostre słowa bardziej łagodnymi, bardziej wyszukаныmi. Jesteśmy otwarci jeżeli chodzi o dyskusję i chcielibyśmy aby Państwo przyjęli te stanowisko, takie bardziej opisowe o którym mówił kolega Zbyszek, tu Edziu o którym mówiłeś i żebyśmy takie stanowisko przyjęli i ewentualnie poinformowali stosowne organy państwa o stanowisku Województwa Lubuskiego, a w zasadzie Sejmiku Województwa Lubuskiego.

Projekt stanowiska zgłoszony przez Klub Radnych PiS stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Dziękuję. Proszę bardzo, mamy dwa zgłoszenia. Pan Radny Marcinkiewicz i Pan Radny Fiedorowicz później.

Radny Mirosław Marcinkiewicz: Moim osobistym zdaniem, jako że rozmawiamy teraz nie jak na sesji, tylko jak na komisji, więc tak sobie pogadajmy. Uważam, że stanowisko przedstawione tutaj w pierwszej wersji jest dużo lepsze, gdyż nie mówi opisowo o czymś co może będzie, tylko odwołuje się do konkretnego dokumentu, który nam tutaj pokazał radny - ja też znam ten dokument, nie ma znaczenia, że to jest po terminie, ale zajmiemy swoje stanowisko odwołując się do konkretnych punktów. Z kolei w przeciwieństwie do stanowiska ogólnego, opisowego, które mówi, że *w związku z rezygnacją* - ja nie słyszałem jeszcze, że Ministerstwo Infrastruktury zrezygnowało. W tej chwili są po to też konsultacje społeczne i przyjęcie takiego stwierdzenia no myślę jest ryzykowne. W momencie, kiedy Ministerstwo zrezygnuje i wyraźnie to oświadczy to będzie to dopiero celne stwierdzenie w związku z czym ja osobiście z wielką przyjemnością będę głosował nad stanowiskiem w formie pierwotnej, które odwołuje się do konkretów. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Dziękuję. Proszę jeszcze Pan Radny Czesław Fiedorowicz.

Radny Czesław Fiedorowicz: Panie Przewodniczący, Koleżanki i Koledzy, no oczywiście jeżeli traktujemy, a trzeba traktować poważnie ten termin konsultacji, który był przewidziany dla rządu, ale niczego nie zamknął, ponieważ rząd dopiero w styczniu decyzje będzie podejmował - czyli traktujemy go jako termin dyscyplinujący a nie wiążący dlatego, że no żaden rząd w tym i ten rząd nie działa w luce prawnej. Ja uważam, że nasze stanowisko - i to stanowisko trzeba przyjąć - jest merytorycznym stanowiskiem dającym instrument dla naszych parlamentarzystów, którzy mają coś do załatwienia. Otóż, tak naprawdę to nie jest tylko sprawa dla rządu, ale głównie dla parlamentarzystów, którzy mają dopilnować by nasze propozycje opisane i bardzo merytoryczne zasadniczo wszystkie, zostały tutaj wniesione. Otóż, w tym stanowisku, które Państwo przygotowaliście no to w zasadzie ono się tutaj nie nadaje, bo tu trzeba by było wszystko zmieniać, prawda? Ja próbowałem nadać temu jakiś bardziej cywilizowany kształt i poległem po połowie przeczytania. Ja nie wykluczam tego, by rzeczywiście Klub Parlamentarny PiS-u w Sejmie mógł takie stanowisko przyjąć. Byłoby dobrze gdyby takie w Sejmie przyjął ostrzejsze stanowisko, bo taka jest rola opozycji, natomiast jeżeli mówiliśmy poważnie, że my chcemy z Województwa Lubuskiego wnioskować o coś merytorycznego no to w trybie jaki został już wyczerpany, mówię czasowy, to jest jak gdyby instruktaż dla działania naszych parlamentarzystów by

jednolicie wnioskowali o to, by tą kwestię załatwić. I zgódźmy się z tym, że nam to może się okazać skuteczniejsze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo Panie Radny. Sądzę, że ta dyskusja jest pod względem merytorycznym wykorzystana i na dzień dzisiejszy... (*Radni poprosili o głos*) Trzech Radnych się zgłosiło naraz z różnych Klubów. Proszę, Pan Ganczar.

Radny Ireneusz Ganczar : Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Po raz pierwszy mam pełne prawo. Dziękuję wszystkim przede wszystkim za głosowanie. Taka uwaga merytoryczna do stanowiska - jeżeli mielibyśmy podjąć to moje pytanie jest takie: dlaczego do Nowej Soli a nie do Nowego Miasteczka? Może podejźmy już do końca tej S-3 do Nowego Miasteczka, czyli do granicy województwa. To jest odległość 7 czy 8 km. Ja wiem, że być może nie ma projektów ale my w stanowisku możemy chcieć żeby to budować.

Z-ca Dyrektora Departamentu Gospodarki i Infrastruktury Danuta Wesołowska - Wujaszek: Jeżeli mogę odpowiedzieć - my stosujemy taką terminologię jaka jest stosowana we wszystkich dokumentach Generalnej Dyrekcji i Ministerstwa Infrastruktury i ten odcinek jest do Nowego Miasteczka, ale nazywa się Gorzów – Nowa Sól.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo. Proszę, Pan Radny Andrzejczak.

Radny Bogusław Andrzejczak: Panie Przewodniczący, Wysoki Sejmiku, ponieważ ja jak wszyscy się nie czepiam i też zamierzam głosować za tym stanowiskiem, mam jednak prośbę krótką aby rozważyć czy moglibyśmy coś co się podobno zgubiło a ma się znaleźć zamienić na inne słowa. Mianowicie zamiast *powinna się znaleźć budowa*, może napiszmy wprost *winna być wpisana* czy *winna zaistnieć* po prostu zamiast *się znaleźć*, bo chyba się nie zgubiła?

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Zbyt mocne słowa Panie Radny. Osobiście uważam, że ta forma jest bardziej dyplomatyczna.

Radny Bogusław Andrzejczak: *znaleźć się?* To musiało się coś zgubić.

Z-ca Dyrektora Departamentu Gospodarki i Infrastruktury Danuta Wesołowska - Wujaszek: Na liście.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Na liście, bo tak było również w pismach Ministerstwa i w tym co było w Internecie o ile się nie mylę.

Radny Bogusław Andrzejczak: Moim zdaniem można było by napisać, że *na tej liście należy umieścić albo powinna czy winna być wpisana budowa całego...* I to jest zupełnie coś innego niż coś co się jakoby zgubiło ma się znaleźć.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Dziękuję za uwagę. Proszę, Pan Radny jeszcze Kościk.

Radny Zbigniew Kościk: Mam taką niepokojącą informację: Pani Marszałek, Państwo przypomnieliście zdaje się 24 na Wigilię, tak, przygotowawaliście taki dokument? 23. Proszę mi powiedzieć czy na tym polegał element konsultacji, że nikt z Państwa nie pojechał do Warszawy tylko przygotowaliście taki materiał i priorytetem przesłaliście? No bo wczoraj oglądałem w Wiadomościach gdzie z Sokółki jakieś Stowarzyszenie nie wiadomo skąd jechało do Warszawy spotkać się z Ministrem i lobbowało - no nie wiem czy z Międzyrzecza ale podlaskiego. Chciałbym zapytać czy w taki sposób Państwo uznajecie ten element lobbingu za właściwy?

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: To znaczy jeżeli mogę – to, o czym Pan mówi Panie Radny nie jest elementem śmiesznym, tylko jest elementem tragicznym w tym momencie, ponieważ lobbying nie obejmuje tylko wizyty w Warszawie, ale przede wszystkim działanie tutaj na dole. To jest pierwsza podstawowa sprawa. I bardzo dobrze, że Zarząd Województwa się tym zajął, natomiast ja proszę o względy merytoryczne a nie typowo propagandowe. Bo to nie ma sensu, żebyśmy tutaj mówili, albo wysyłali w świat stwierdzenia, które są bardziej stwierdzeniami medialnymi, bo mediów już tutaj nie ma bo poszły do domu. Zostaliśmy tylko Radni i pracownicy merytoryczni. Wobec wyczerpania się uwag proponuję natychmiast... (*o głos poprosił radny Robert Paluch*) Chyba, że coś nowego, ale merytorycznego.

Radny Robert Paluch: Jak najbardziej merytoryczne. Szanowni Państwo, no w ciągu dwóch lat kwota z 30 kilku miliardów zmniejszy się zdaje się do 7 miliardów złotych. Prawda jest taka, że gro tych inwestycji tak czy inaczej zostanie wyciętych. I tutaj to, co mówi Czesław Fiedorowicz bardzo słusznie, opozycja ma tutaj swoje jakby prawo. My jako Sejmik musimy się zgodzić i czy to będzie taka treść, czy taka... - nieważne jaka jest. Ważne jaka będzie forma na końcu, żeby utrzymać S-3. I te pewne działania, które jakby wynikają z tego pozytywnego lobbingu samorządowego, czy to Prezydentów miast stołecznych czy to stowarzyszenia Wójtów, Burmistrzów, Prezydentów, itd., itd., muszą być

podjęte na naszym poziomie Województwa Lubuskiego. W konsekwencji muszą być podjęte pewne działania te parlamentarne, o których mówi tutaj przewodniczący Czesław Fiedorowicz, ale również muszą być podjęte te nieoficjalne działania, które niestety muszą mieć miejsce i z tej krótkiej koldry, żeby zostało na tą S-3. Także co do stanowiska nieważna jest treść tylko forma.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Dziękuję Panie Radny. Ale uważam, że zaraz podejmiemy naprawdę decyzję ważną, która przybliży dla nas wszystkich mieszkańców Województwa Lubuskiego nowe drogi, autostrady. Proszę, Szanowni Państwo, mamy dwa stanowiska, które Państwo otrzymali. Pierwsze stanowisko jest stanowiskiem Zarządu Województwa Lubuskiego w sprawie programu dróg krajowych na lata 2011–2015, skierowanego do konsultacji społecznych w zakresie realizacji inwestycji drogowych w Województwie Lubuskim.

Radny Robert Paluch: Panie Przewodniczący jeżeli jest problem - nie ma żadnego problemu żebyśmy my tego stanowisko nie wycofali. Jeżeli Państwo uznajecie, że ta forma, którą Państwo żeście zaproponowali jest lepsza i ma akceptację większości Sejmiku a ta ostrzejsza powiedzmy sobie, budzi pewne wątpliwości - nie ma sprawy.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Dziękuję za wycofanie stanowiska Klubu Radnych PiS. Wobec tego pozostaje tylko jedno stanowisko przedstawione przez Zarząd Województwa Lubuskiego. Wobec braku uwag merytorycznych kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem stanowiska proszę o podniesienie ręki? Kto jest przeciw proszę o podniesienie ręki? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Stanowisko zostało przyjęte jednogłośnie. Głosowało 24 radnych.

Stanowisko Sejmiku Województwa Lubuskiego z dnia 28 grudnia 2010 roku w sprawie projektu „Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015” skierowanego do konsultacji społecznych w zakresie realizacji inwestycji drogowych w województwie lubuskim stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

Do punktu 7.

Sprawy różne.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Dobrze. Szanowni Państwo przystępujemy do punktu 7 *Sprawy różne*. Chciałbym poinformować, że trwają prace nad wyglądem nowej strony internetowej Sejmiku Województwa Lubuskiego oraz Urzędu Marszałkowskiego. Proszę Radnych o zgłaszanie

propozycji jak i chęci posiadania adresów mailowych, tzw. sejmikowych. Zachęcam Państwa również do umieszczania informacji. Ja mam taką uwagę, że na dzisiejszej sesji tolerowałem w punkcie *Interpelacje i zapytania* to, że niektórzy Radni komentowali wystąpienia innych albo też przedstawiali własne poglądy. Mimo, że miałem chęć nie wyłączyłem nikomu mikrofonu, natomiast proszę zrozumieć i na pewno sobie zapamiętać, że punkt *Interpelacje i zapytania* służy tylko i wyłącznie interpelacjom i zapytaniom, nie służy innym celom i poglądom. Jeżeli Państwo chcą zabrać głos to proszę zabrać w punktach merytorycznych, ograniczyć się do wystąpień. Jest kilka takich zasad. Pierwsze to szanujmy swój czas i innych. Drugie to jest to, że interpelacje i zapytania służą rozwojowi województwa i później każdy Radny będzie mógł się wykazać ile zgłosił interpelacji i zapytań, ale merytorycznych też, żeby nie było to – użyję teraz stwierdzenia mocnego - „bicie piany”, bo nam jest to w tym kraju niepotrzebne, a także, żeby ograniczyć przedstawianie własnych poglądów politycznych. Każdy z nas ma te poglądy polityczne i ma prawo do ich prezentacji. Jeżeli zaistnieje taka konieczność to Kluby Radnych mają prawo do zwołania konferencji. Ale proszę żeby wywody również tutaj odbywające się na sesji były tylko i wyłącznie merytoryczne. Bo ja zgadzam się zawsze jako Przewodniczący na zwolnienie każdego do domu, czy ma sprawę rodzinną, czy kogokolwiek jeżeli tylko zachodzi taka konieczność, czy sprawa ważna, rodzinna, osobista czy też partyjna. Natomiast proszę tutaj Panie Radny Paluch bo zaraz wyłączę Panu mikrofon, a zrobię to po raz pierwszy na koniec tej sesji, koncentrować się na sprawach dotyczących tylko i wyłącznie spraw formalnych i merytorycznych. Nie udzieliłem jeszcze głosu.

Radny Robert Paluch: Panie Przewodniczący, ad vocem, które Pan uznał dzisiaj za niemerytoryczne, bo wydaje mi się, że dyskusja była żywa i ciekawa?

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Jeszcze nie uznałem merytorycznych, bo wyłączę Panu głos. Dobrze. Czy w tym punkcie ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? Proszę, Pan Radny Tymszan.

Radny Paweł Tymszan: Panie Przewodniczący, zaobserwowałem takie burzliwe obrady czasochłonne. Róbmy sesję na 10.00.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Niestety ale ta sesja, Panie Radny była konsultowana ze mną na spotkaniu Prezydium i Przewodniczących Klubów i z Zarządem Województwa i w tedy już powiedzieliśmy, że ta sesja może być o godz. 14.00. Chcę powiedzieć, że co do czasu, terminu nigdy ze sobą nie dojdziemy do porozumienia, każdy ma inaczej. Utało się przynajmniej od III i teraz IV kadencji, że jest to godzina 11.00 sesji roboczych. Chyba, że zrobimy to w sobotę, ewentualnie w

niedzielę o godzinie 9.00 po kościele tutaj przyjdziemy i będziemy debatować. Ja przypomnę tylko, bo Państwo Radni wszyscy otrzymali, że terminarz sesji został już zaproponowany. Tutaj chyba uwag nie ma - nadal jest to poniedziałek i został dany dla wszystkich. Przypominam, że oświadczenie majątkowe Szanowni Państwo Radni mają zgłosić do dnia jutrzejszego - to jest obowiązek. Moje poszło tam gdzie miało pójść, do Wojewody. Dobrze. Następną sesją będzie 31 stycznia o godzinie 11.00 - to jest w poniedziałek.

Do punktu 8.

Zamknięcie obrad V sesji Sejmiku

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Szanowni Państwo, zamykam V zwyczajną sesję Sejmiku Województwa Lubuskiego kadencji 2010–2014. Dziękuję Radnym, zaproszonym gościom i wszystkim obecnym.

Protokół sporządzili:

Małgorzata Hellmann
Kinga Mosiurczak
Zbigniew Żbikowski

Obrady prowadził:

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego

/-/ Tomasz Możejko